

DOŻYNYNKI 2022

Wisznia Mała



FOT. TOMASZ MIARECKI

▶ 6

Być ze sobą

Dziękując za trud

Kłodzko - gmina



FOT. SŁAWOMIR GRZYMIŃ

▶ 13

Długoleka



FOT. URZĄD GMINY DŁUGOLEKA

▶ 12

Rolnicy podziękowali za plony

Nauka wdzięczności

Głubczyce



FOT. TOMASZ MIARECKI

▶ 8

Oleśnica - gmina



FOT. ANNA SOKOŁOWSKA

▶ 11

Oby chleba nie zabrakło

Piękna to tradycja...

Żórawina



FOT. SŁAWOMIR GRZYMIŃ

▶ 10

Ślązański Park Krajobrazowy laureatem prestiżowej nagrody

Złota Pinezka od Google

W tegorocznym plebiscycie Map Google, w 15. rocznicę istnienia aplikacji w ramach zorganizowanego przez siebie konkursu na najlepsze atrakcje turystyczne w Polsce, firma ta nagrodziła Złotą Pinezką Ślązański Park Krajobrazowy obejmujący masywy gór Ślęży i Raduni, pasma Wzgórz Oleszeńskich i Kiełczyńskich oraz Jańską Górę. Park ten utworzono w 1988 roku celem zachowania środowiska przyrodniczo-krajobrazowego Masywu Ślęży, jego wartości kulturowych i historycznych.

Warto podkreślić, że google'owska Złota Pinezka dla Ślązańskiego Parku Krajobrazowego jest jednocześnie nagrodą dla Dolnośląskiego Zespołu Parków Krajobrazowych kierowanego przez dyrektora Piotra Śniguckiego. Wyróżnieniem tym cenniejszym, że przyznawanym na podstawie opinii użytkowników tej aplikacji z kraju i zagranicy.

– Złote Pinezki są wyróżnieniami dla najbardziej docenianych przez użytkowników aplikacji



FOT. SŁAWOMIR GRZMIŃSKI

atrakcji turystycznych w kraju, a nasz malowniczy Ślązański Park Krajobrazowy znalazł się w gronie laureatów, pięciu wyjątkowych polskich parków krajobrazowych i jako jeden z dwóch parków otrzymał bardzo wysoką średnią ocenę turystów, aż 4,8 w pięciopunktowej skali – podkreśla dyr. Piotr Śnigucki.

W kategorii parków krajobrazowych w tym roku – poza Ślązańskim Parkiem Krajobrazowym – Złote Pinezki Map Google otrzymały: Park Krajobrazowy Beskidu Śląskiego (woj. śląskie), Bielańsko-Tyniecki

Park Krajobrazowy (woj. małopolskie), Kaszubski Park Krajobrazowy (woj. pomorskie) i Bolimowski Park Krajobrazowy (woj. łódzkie).

Laureaci konkursu to wyjątkowe pod względem przyrodniczym, a także historyczno-kulturowym, miejsca doceniane przez użytkowników Map Google odwiedzających parki i chętnie dzielących się swoimi wrażeniami. Wspaniała natura, bogactwo i różnorodność przyrody, mnogość szlaków turystycznych zarówno dla miłośników pieszych wędrówek, jak i amatorów rowerowych wycieczek, oraz dostępna infrastruktura są tylko niektórymi zaletami parków dostrzeżonymi przez użytkowników google'owskiej aplikacji. A w przyznawaniu wyróżnień oceniane są również: zagospodarowanie turystyczne, dostępność informacji w internecie, dokładność map i atrakcje dla odwiedzających parki krajobrazowe. W klasyfikacji bierze

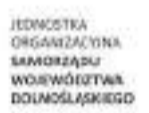
się pod uwagę także liczbę informacji i zdjęć umieszczanych w internecie przez odwiedzających parki.

Dla Dolnośląskiego Zespołu Parków Krajobrazowych nagroda Złotej Pinezki jest wyjątkowym wyróżnieniem i najbardziej przekonującym dowodem na to, że tereny Ślązańskiego Parku Krajobrazowego przyciągają każdego roku rzeszę turystów doceniających jego walory przyrodnicze i krajobrazowe.

– Statuetka Złotej Pinezki Map Google w 2022 roku jest owocem nie tylko pracy DZPK, ale także działalności innych instytucji, takich jak Lasy Państwowe, oraz zaangażowania samorządów gmin, na terenie których leży Ślązański Park Krajobrazowy – mówi dyrektor Piotr Śnigucki. – Mam też nadzieję, a w zasadzie jestem przekonany o tym, że nagroda ta przyczyni się także do jeszcze większego rozpropagowania walorów i piękna tego parku w całej Polsce i daleko poza jej granicami, będąc kapitalnym bodźcem do odwiedzania go przez jeszcze większą liczbę turystów.

S.G. (TS)

www.dzpk.pl



Mity, fakty, opowiastki

W roku 2022 do ministra administracji publicznej wpłynęły 33 wnioski z gmin i miast, dotyczące ustalenia ich granic i nadania niektórym miejscowościom statusu miasta, a Rządowe Centrum Legislacji opublikowało projekt rozporządzenia Rady Ministrów w tej sprawie. Jest siedem propozycji rekomendowanych do pozytywnego rozpatrzenia granic gmin:

1. Zmiana granic gminy Domaniów (woj. dolnośląskie, powiat oławski) i gminy Wiązów (woj. dolnośląskie, powiat strzeliński) polegająca na włączeniu do dotychczasowego obszaru gminy Domaniów części obszaru obrębu ewidencyjnego Osno.
2. Zmiana granic gminy o statusie miasta Sanok (woj. podkarpackie, powiat sanocki) i gminy Sanok (woj. podkarpackie, powiat sanocki) polegająca na włączeniu do dotychczasowego obszaru gminy o statusie miasta Sanok części obszaru obrębu ewidencyjnego Trepca.
3. Zmiana granic miasta na prawach powiatu Słupsk (woj. pomorskie) i gminy Słupsk (woj. pomorskie, powiat słupski) polegająca na włączeniu do dotychczasowego obszaru miasta na prawach powiatu Słupsk obszaru obrębu ewidencyjnego Siemianice, obszaru obrębu ewidencyjnego Bierkowo i części obszaru obrębu ewidencyjnego

Plaszewko z gminy Słupsk. Zmianie granic administracyjnych Słupska sprzeciwiają się mieszkańcy gminy Słupsk.

4. Zmiana granic miasta na prawach powiatu Koszalin (woj. zachodniopomorskie, powiat zachodniopomorskie, powiat koszaliński) i gminy Biesiekierz (woj. zachodniopomorskie, powiat koszaliński) polegająca na włączeniu do dotychczasowego obszaru miasta na prawach powiatu Koszalin sołectwa Kretomino z gminy Manowo i części sołectwa Stare Bielice z gminy Biesiekierz.
5. Zmiana granic miasta Sianów (woj. zachodniopomorskie, powiat koszaliński) i gminy Mielno (woj. zachodniopomorskie, powiat koszaliński) polegająca na włączeniu do dotychczasowego obszaru gminy Sianów obszaru obrębu Łazy z gminy Mielno.
6. Zmiana granic miasta na prawach powiatu Rybnik (woj. śląskie) i gminy o statusie miasta Rydułtowy (woj. śląskie, powiat wodzisławski) polegająca na włączeniu do dotychczasowego obszaru miasta na prawach powiatu Rybnik części obszaru obrębu ewidencyjnego Radoszowy z gminy o statusie miasta Rydułtowy.
7. Zmiana granic miasta Ińsko (woj. zachodniopomorskie, powiat stargardzki) i gminy Kalisz Pomorski

(woj. zachodniopomorskie, powiat drawski) polegająca na włączeniu do dotychczasowego obszaru gminy Ińsko części obszaru obrębu ewidencyjnego Borowo z gminy Kalisz Pomorski. Rozporządzenie zawiera także propozycje nadania statusu miasta następującym miejscowościom: Miękinia (woj. dolnośląskie, powiat średzki), Jeżów (woj. łódzkie, powiat brzeziński), Dąbrowice (woj. łódzkie, powiat kutnowski), Rozprza (woj. łódzkie, powiat piotrkowski), Ujazd (woj. łódzkie, powiat tomaszowski), Książ Wielki (woj. małopolskie, powiat miechowski), Czarny Dunajec (woj. małopolskie, powiat nowotarski), Latowicz (woj. mazowieckie, powiat miński), Bodzanów (woj. mazowieckie, powiat płocki), Jastrząb (woj. mazowieckie, powiat szydłowiecki), Jadów (woj. mazowieckie, powiat wołomiński), Włodowice (woj. śląskie, powiat zawierciański), Łopuszno (woj. świętokrzyskie, powiat kielecki), Piekoszów (woj. świętokrzyskie, powiat kielecki) i Miasteczko Krajeńskie (woj. wielkopolskie, powiat pilski).

...

Najszybciej wyludniająca się część Polski to południowo-wschodnie Podlasie, głównie pas gmin położonych na zachód i południowy zachód od Puszczy Białowieskiej. Udział emerytów w liczbie mieszkańców tych gmin sięga

30-40 proc., a spadek liczby ludności – według danych GUS – w latach 2004-2020 doszedł do 25-27 proc. Numerem jeden w tym zestawieniu jest gmina Dubicze Cerkiewne, której liczba ludności w latach 2004-2020 zmniejszyła się o 27 proc., na drugim miejscu jest gmina Czyże (26 proc.), na trzecim Milejczyce (25,6 proc.), na czwartym Orla (24,3 proc.), a na piątym Narew (20,5 proc.). Do ścisłej czołówki najszybciej wyludniających się gmin należy też kilka innych gmin z tej części Podlasia: Boćki (19,9 proc.), Nurzec-Stacja (19,3 proc.) i Czeremcha (18,9 proc.).

...

Michał Kraszkiewicz został wybrany na nowego wójta gminy Żelazków (woj. wielkopolskie, powiat kaliski). W drugiej turze przedterminowych wyborów pokonał Adama Jakubowskiego, syna byłego wójta Sylwiusza Jakubowskiego, który stracił mandat po uprawomocnieniu się wyroków sądowych. Do udziału w głosowaniu uprawnionych było 7580 osób – na Michała Kraszkiewicza zagłosowało 1949 mieszkańców, zaś na jego kontrkandydata Adama Jakubowskiego 1355. Przedterminowe wybory w Żelazkowie były konsekwencją wygaśnięcia mandatu byłego wójta. Poprzedni wójt Sylwiusz Jakubowski znany był opinii publicznej z powodu jego agresywnych zachowań pod wpływem alkoholu i stracił mandat po uprawomocnieniu się dwóch wyroków sądowych z oskarżenia publicznego.

Został skazany za napaść na policjanta podczas Marszu Równości w Kaliszu i za znieważenie strażaków. Na swoim niechlubnym koncie ma łącznie pięć wyroków.

...

Na 2477 polskich gmin – w końcu 2020 roku – co najmniej jeden plan zagospodarowania przestrzennego miało 2338 (94,4 proc.) W stu procentach pokryte planami zagospodarowania jest 317 gmin, w tym pięć miast na prawach powiatu, a ponad 90-procentowy wskaźnik dotyczy kolejnych 339 gmin. Na drugim końcu mamy 139 samorządów, które nie mają nawet jednego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i w tej grupie dominują gminy wiejskie – 128. Patrząc pod kątem regionów, największym udziałem powierzchni objętej miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego legitymują się gminy z południowych województw: śląskiego, małopolskiego i dolnośląskiego (powyżej 65 proc.), najmniejszym zaś z kujawsko-pomorskiego, podkarpackiego i lubuskiego (poniżej 10 proc.). Żadne z miast wojewódzkich nie jest w pełni pokryte planami, a co więcej, w żadnym nie obejmują one nawet 70 proc. powierzchni. Najwyżej w tej kategorii plasują się Gdańsk i Kraków, które jako jedyne przekroczyły 60 proc. Dalej są Wrocław, Szczecin, Toruń i Gorzów Wielkopolski. Warszawa ma 11. miejsce z wynikiem niespełna 40 proc.

Podglądacz samorządowy

Sezon ciągle trwa

Tegoroczne wakacje dobiegają końca, ale sezon turystyczny trwa. Po bardzo dobrym sierpniu przed hotelarzami jeszcze pracowity wrzesień, bo rezerwacji wciąż przybywa. W tej chwili jest ich o 40 proc. więcej niż w zeszłym roku o tej porze – wynika z podsumowania wakacji platformy Noclegi.pl. To ważna informacja również dla samorządów.

– Sierpień pod względem liczby rezerwacji był bardzo mocny – było ich o ok. 25 proc. więcej niż w zeszłym roku. W ciągu całych wakacji odnotowaliśmy o 15 proc. więcej rezerwacji rok do roku – mówi Natalia Jaworska, ekspert platformy Noclegi.pl. – Byłby to spory powód do zadowolenia dla branży, bo przecież już zeszłoroczny sezon był rekordowy, jednak trzeba wziąć pod uwagę fakt, że pobyty były krótsze niż w zeszłym roku, średnio o jeden dzień, a koszty prowadzenia działalności wzrosły bardziej niż mogły wzrosnąć ceny zakwaterowania – wyjaśnia.

Rzeczywiście: średnia cena noclegu za osobę za noc wzrosła w stosunku do ubiegłych wakacji o 11 proc. i wyniosła 100 zł, przy czym w poszczególnych regionach oraz w zależności od typu wybranego obiektu – szczególnie w najpopularniejszych miejscowościach – te różnice kształtowały się nieco inaczej. Najwyższa średnia cena była w Sopcach, gdzie za osobę za noc średnio trzeba było zapłacić 145 zł. Nie wiele mniej w tym roku koszty-

wał wyjazd do Gdańska, bo średnio 128 zł za osobę za noc, czyli o 26 proc. więcej niż w zeszłym roku. Najtaniej w tym roku można było wypocząć w Bukowinie Tatrzańskiej (średnio 67 zł za osobę za noc) czy w Darłówek (64 zł). Drastycznie natomiast wzrosły ceny wyżywienia, co skłaniało turystów do rezygnacji z usług restauracji w obiektach.

Zachętą do wypoczynku w kraju, pomimo wysokich cen wakacyjnych atrakcji, był niewątpliwie bon turystyczny. Na platformie Noclegi.pl aż 75 proc. wszystkich rezerwacji wakacyjnych przebiegało z wykorzystaniem bonu, w sierpniu ten odsetek sięgnął 80 proc.

– Sezon nadal trwa, na dziś odnotowaliśmy już o 40 proc. rezerwacji wrześniowych więcej niż w tym samym okresie zeszłego roku – wyjaśnia Natalia Jaworska. – Obserwujemy też gwałtowny wzrost zainteresowania późniejszymi terminami: zimowymi, na ferie, a nawet na wakacje 2023.

Turystyka może być więc całkiem niezłą siłą napędową dla rozwoju regionów. Powinni o tym pamiętać samorządowi władze i promować swoje małe ojczyzny.

Niestety, brak badań efektywności wydatków budżetowych na rozwój turystyki sprawia, że część samorządowców nie dostrzega istoty turystyki na poziomie lokalnej gospodarki. Między innymi to powoduje, że turystyka nie jest postrzegana powszechnie jako dziedzina gospodarki, która może przynieść bardzo wymierne korzyści (miejsca pracy, dochody budżetowe).

(inmed)

Wakacyjne wybory

Co prawda klasyczne wakacje już za nami (nie licząc studentów), to jednak nasze wakacyjne wybory można również traktować jako wybory urlopowe lub weekendowe. Chodzi bowiem o to, by poznawać, oglądać, ruszać się... Być aktywnym to najlepsza droga do sukcesu.

W ostatnich dwóch miesiącach namawialiśmy naszych Czytelników między innymi do odwiedzenia Jury Krakowsko-Częstochowskiej. Zapraszałyśmy (po raz nie wiadomo który) na Podlasie. Zachęcałyśmy do zor-

Biskupia Kopa. A to wszystko dlatego, że przez Biskupią Kopę przebiega granica, a najwyższy punkt szczytu znajduje się już po czeskiej stronie. Biskupia Kopa ma wysokość 890 m n.p.m. i została wpisana do Korony Gór Polskich. Tu właśnie można spotkać najwięcej turystów spacerujących po polskiej części pasma. Polski fragment Gór Opawskich składa się z sześciu części: Masywu Parkowej Góry, Masywu Biskupiej Kopy, Masywu Olszaka, Masywu Długoty, Masywu Lipowca oraz Masywu Granicznego Wierchu”.

I właśnie Masyw Parkowej Góry to niewielkie wzniesienia leżące tuż

Znajdziecie je na trasie chociażby na Grotę Białą, czy też przy tamie na Sarnim Potoku, gdzie jest jeden z największych szczytów górskich w tych okolicach. Dodatkowo uroku dodaje 22-metrowa kamienna wieża pochodząca z roku 1898, niestety od jakiegoś czasu nieczynna. Tu warto dodać, że kiedyś wieża była wyższa, ale po II wojnie ówczesne władze wojskowe kazały ją obniżyć o około 5 metrów...

Jeśli jednak chcemy gdzieś się wspiąć, to gdy skończymy spacerować po górskich ścieżkach, warto podejść w okolice głuchołaskiego Rynku. Tam możemy pooglądać fragmenty XIV-wiecznych murów obronnych oraz wejść na efektowną wieżę Bramy Głównej. Na jej szczyt prowadzi 105 drewnianych stopni. A widok...

Skoro wdrapaliśmy się na wieżę kamienną, nie powinniśmy odpuścić też wysokiej budowli drewnianej. A jest to budowla dość niecodzienna. Za Parkiem

Zdrojowym (gdzie możemy m.in. pomóc w zimnej wodzie zbołałe stawy) znajduje się bowiem druga co do wielkości w Polsce tężnia solankowa zbudowana w formie wieży. W trakcie spaceru po 6-poziomowej konstrukcji odwiedzający mogą – oprócz inhalacji bogatego w mikroelementy aerozolu – podziwiać znakomite widoki. Można stamtąd zobaczyć m.in. wspomnianą już wcześniej

Kopę Biskupią. Tam zresztą też jest wieża, tyle tylko, że już po czeskiej stronie. Wejść oczywiście może każdy (po kupieniu biletu, czego w tężni robić nie trzeba).

Z poziomu przyziemia i pierwszej kondygnacji tężnia dostępna jest również dla osób niepełnosprawnych. Konstrukcja głuchołaskiej tężni wraz z przyległym tarasem i elementami małej architektury w całości została zaprojektowana i wykonana z drewna modrzewiowego. Podobno godzinna przebywanie w pobliżu tężni daje efekt trzydniowego plażowania nad morzem.

tmt



Tężnia solankowa w Głuchołazach

ganizowania wycieczki do polskiej Łęknicy i leżącego po drugiej stronie granicy Bad Muskau, gdzie wrażeń na pewno nie zabraknie (Park Mużakowski, Ścieżka Geoturystyczna „Dawna Kopalnia Babina”).

Dzisiaj proponujemy tereny być może niektórym mniej znane (nie dotyczy to na pewno mieszkańców Opolszczyzny), a na pewno warte poznania. Myślę tu z jednej strony o Górach Opawskich. Z drugiej jest propozycja także dla tych, którzy wolą spacerować górsko-miejskie. Te ostatnie bez wątpienia zapewniają urokliwe Głuchołazy (w zasadzie stykają się z najbardziej wysuniętym na wschód polskim pasmem Sudetów).

Sięgnijmy do przewodnika (ciekawą blog podróżniczy Hasające Zające): „Najwyższym szczytem Gór Opawskich jest czeski Priney Vrch, który ma wysokość 975 m n.p.m. (Góra Poprzeczna). Natomiast po polskiej stronie Gór Opawskich umownie przyjmuje się, że najwyższym szczytem jest

przy Głuchołazach. Można wybrać dla siebie jeden szlak turystyczny. Można kilka. Znakomity spacer. Dużo malin, jeżyn, poziomki... A do tego bardzo ciekawe historie. Bo warto wiedzieć, że tamte tereny cieszyły się przed laty dużym zainteresowaniem poszukiwaczy złota. I właśnie z Głuchołazów prowadzi żółty szlak, zwany Szlakiem Złotych Górników. Tuż przed szczytem Przedniej Kopy znajduje się neogotycka kamienna Kaplica św. Anny, a tuż za nią spore skalne urwisko, czyli Wiszące Skąły. Szlak prowadzi do miejsc, gdzie historycznie wydobywano złoto.



Tuż przed szczytem Przedniej Kopy znajduje się neogotycka kamienna Kaplica św. Anny

Można odejść na zawsze, by stale być blisko...
ks. Jan Twardowski

Odszedł od nas

redaktor **Eugeniusz Stelmach**

znakomity dziennikarz, prawy człowiek, nasz przyjaciel

Serdeczne wyrazy współczucia składają

Rodzinie

dziennikarze z „Gminy Polskiej.
Krajowego Przeglądu Samorządowego”



Nadchodzący sezon artystyczny w Narodowym Forum Muzyki to przede wszystkim nowy repertuar i cały przekrój znamienitych artystów wielkiego formatu, którzy pojawią się na estradzie w przeciągu następných kilku miesięcy. O detalach różnorodnego programu opowiada Natalia Klingbajl, Zastępca Dyrektora ds. rozwoju.

Wielkimi krokami zbliża się nowy sezon artystyczny w Narodowym Forum Muzyki, czego mogą spodziewać się melomani?

Chciałabym zacząć od tego, o czym wspominał dyrektor Andrzej Kosendiak we wstępie do naszej książki programowej. Za nami trudny czas, ale należy mieć świadomość, że tak naprawdę on się jeszcze nie skończył. To jest moment przełomu, jeśli chodzi o pandemię, wojnę czy sytuację gospodarczą. Przy tym wzroście napięć społecznych muzyka i spotkania podczas koncertów są przestrzenią, gdzie można odetchnąć, wyżyć się negatywnych emocji, usiąść i wspólnie z pozostałymi osobami na sali koncertowej przeżyć coś pięknego i tym samym znaleźć pewne ukojenie. Nadchodzący sezon to w rzeczywistości nie tylko koncerty, piękna muzyka czy znakomici artyści, ale też miejsce, moment oraz pewnego rodzaju wspólne doświadczenie, które, mamy nadzieję, przyniesie ulgę i radość.

Każdy z zespołów działających przy NFM planuje indywidualny sezon artystyczny. Na ile różnicowane są ich propozycje?

Bardzo ciekawy jest już sam tydzień otwarcia tego sezonu i wydaje się, że najlepiej oddaje on ton, w jakim chcemy spełniać nasze muzyczne pragnienia. Pierwszym koncertem inauguracyjnym w nowym sezonie będzie ten z udziałem Wrocławskiej Orkiestry Barokowej i Ivora Boltona. Zespół w tym sezonie częściej niż w poprzednich będzie sięgał po dzieła symfoniczne, nawet te z okresu wczesnego romantyzmu. Podczas tego koncertu zabrzmiały symfonie Felixa Mendelssohna Bartholdy'ego i Roberta Schumanna. Jest to ciekawa sposobność, by usłyszeć wspomniane kompozycje w innej, bo historycznej, tradycji wykonawczej. Następnie odbędą się – w pewien sposób połączone – inauguracyjne koncerty kameralnego i symfonicznego, a ich spoiwem będzie sylwetka Juliana Rachlina, którego w czwartkowy wieczór będzie można usłyszeć w kwintetach Brahmsa i Schumanna. Dzień później pojawi się on z kolei wraz z NFM Filharmonią Wrocławską pod batutą Giancarlo Guerrero w dużym repertuarze. Artysta zaprezentuje *Koncert skrzypcowy e-moll* op. 64 wspomnianego Mendelssohna Bartholdy'ego, a orkiestra wykona po przerwie *Życie bohatera* Richarda Straussa, jeden z wielkich poematów symfonicznych z pięknym solem koncertmistrzowskim. Jeżeli chodzi o inaugurację NFM Orkiestry Leopoldinum również jest ona niezwykle ciekawa – do Wrocławia powraca Daniel Hope. Pod batutą Josepha Swensena orkiestra z solistą dokona polskiego prawykonania utworu Marka-Anthonya Turnage'a – *Lamentu* na skrzypce i smyczki. Chór NFM przybliży z kolei dzieło ukraińskiej kompozytorki Łesi Dyczko w niezwykłych przestrzeniach katedry prawosławnej pw. Narodzenia Przenajświętszej Bogarodzicy we Wrocławiu. Jak widać są to duże inauguracje, każda z nich odzwierciedla charakter oraz różnorodność zespołów działających przy Narodowym Forum Muzyki.

Kogo z wielkich artystów będzie można zobaczyć na estradzie NFM?

Do Narodowego Forum Muzyki zawita londyńska Royal Philharmonic Orchestra. Ciekawą pozycją będzie też koncert NFM Filharmonii Wrocławskiej *I Hear the Water Dreaming* z udziałem chińskiego dyrygenta i kompozytora Tan Duna, znanego pewnie wielu naszym melomanom z muzyki filmowej – skomponował ścieżki dźwiękowe m.in. do filmów *Hero* i *Przyczajony tygrys, ukryty smok*. To będzie wydarzenie towarzyszące Międzynarodowemu Kongresowi „Miasto – Woda – Jakość życia”, który koncentruje się wokół zagadnień związanych z wodą jako źródłem życia oraz rolą rzek we współczesnych miastach. W obliczu obecnego stanu Odry temat ten wydaje się szczególnie ważny. Zależało nam, żeby program oddał jak najlepiej charakter tego wydarzenia. Wszystkie utwory

w nim zawarte inspirowane są wodą, w tym *Water Concerto* Tan Duna, w którym solista gra na misie wodnej.

Na przestrzeni całego sezonu będziemy gościć wielu artystów i nie jesteśmy w stanie tutaj wszystkich wymienić, jeśli jednak miałabym zwrócić uwagę na kilka wydarzeń, niewątpliwie wskazałabym przyjazd Marthy Argerich i jej koncert wraz z Theodosią Ntokou oraz NFM Filharmonią Wrocławską pod batutą Jacka Kaspszyka. Wystąpi także Bach Collegium Japan. W trakcie tego koncertu orkiestra pod dyktando legendarnego Masaakiiego Suzuki-ego połączy swoje siły z Chórem NFM i Wrocławską Orkiestrą Barokową. Koncert z udziałem Gidona Kremera, w trakcie którego zabrzmiały *Koncert skrzypcowy* Beli Bartóka i *Planety* Gustava Holsta, również będzie niezwykłym wydarzeniem. Chwilę wcześniej będzie miał miejsce wrocławski debiut Marty Gardolińskiej i koncerty edukacyjne z udziałem Anny Sułkowskiej-Migoń. Są to dwie znakomite młode polskie dyrygentki odnoszące znaczące sukcesy na arenie międzynarodowej. Powróci do nas Piotr Anderszewski, tym razem z solowym recitalem. Nie sposób pominąć także Anne-Sophie Mutter, skrzypaczki światowego formatu, która wystąpi w Narodowym Forum Muzyki w maju przyszłego roku.

W NFM można było usłyszeć laureatów Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina. Już niedługo rozpocznie się wyczekiwany z niecierpliwością Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego, również cieszący się niezwykłą popularnością. Czy melomani będą mieli i tym razem sposobność usłyszenia wschodzących gwiazd wiolinistyki?

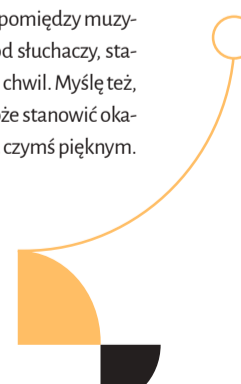
Cieszę się, że regularnie mamy okazję rozwijać współpracę z wiodącymi międzynarodowymi konkursami odbywającymi się w Polsce. To wyjątkowe, jak silna więź łączy laureatów tych wydarzeń z polską publicznością. W ubiegłym roku na estradzie NFM mieli okazję zaprezentować się laureaci XVIII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina – Bruce Liu oraz Alexander Gadijev, a także wrocławianin i półfinalista konkursu Piotr Alexewicz. W tym sezonie będziemy mieli przyjemność zaproszenia do Wrocławia laureatów, bądź laureatek I i II nagrody Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego. Pozostając jeszcze w kręgu Konkursu Chopinowskiego – z przyjemnością zaprosiliśmy ponownie do Wrocławia Garricka Ohlssona, zwycięzcę edycji z 1970 roku, z którym NFM Filharmonię Wrocławską łączy wieloletnia współpraca. Koncerty w styczniu i lutym zbiegają się z kolei z nową inicjatywą NFM – Witold Lutosławski World Days i w tym czasie chcielibyśmy zwrócić szczególną uwagę na twórczość tego kompozytora, patrona Narodowego Forum Muzyki.

Koncerty w Narodowym Forum Muzyki to nie tylko muzyka klasyczna, ale i doskonała okazja by zapoznać się z szerszym repertuarem.

Znakomitym przykładem jest tegoroczny program sylwestrowy, w trakcie którego wraz z NFM Filharmonią Wrocławską wystąpi zespół Raz Dwa Trzy. Kilka lat temu mieliśmy szansę współpracować przy okazji jubileuszu grupy i uznaliśmy, że miło byłoby przypomnieć ten repertuar, szczególnie we Wrocławiu, gdzie zespół ma taką wierną publiczność. Z koncertów wykraczających poza ramy muzyki klasycznej można też zwrócić uwagę na ten z udziałem Marcina Maseckiego. W jego trakcie zabrzmiały współzamywany przez NFM i Filharmonię Szczecińską nowy utwór artysty oparty na polonezach ujętych w *Wariacjach Goldbergowskich* Johanna Sebastiana Bacha. Jest to inicjatywa, która swoje źródło ma w staraniach, by poloneza wpisać na listę światowego dziedzictwa UNESCO. W czerwcu wraz z NFM Filharmonią Wrocławską ponownie wystąpi zespół Mikromusic.

Jak widać zaplanowaliśmy wiele wydarzeń, ale zyskują one na znaczeniu dopiero wtedy, gdy możemy wykonać je dla publiczności zgromadzonej w naszych salach. Pandemia jeszcze dobitniej pokazała, jak specjalna i piękna jest ta więź, ta nić porozumienia między muzykami a publicznością. Uwaga, skupienie, emocje jakie artyści otrzymują od słuchaczy, stanowią niezwykle ważny element koncertu i współtworzą wyjątkowość tych chwil. Myślę też, że w naszym pędzącym, przepelnionym bodźcami świecie taki koncert może stanowić okazję do bycia ze sobą, do wyciszenia, uspokojenia zmysłów i skupienia się na czymś pięknym.

Rozmawiała: Marcelina Werner-Śliwowska



Starostwo Powiatowe we Wrocławiu

Badamy i integrujemy mieszkańców

Akcja medyczna pn. „Biała Niedziela w Powiecie Wrocławskim” wpisała się już na stałe w harmonogram wydarzeń Powiatu. To już jej piąta edycja. Co roku w trzech spośród dziewięciu gmin wchodzących w skład powiatu odbywają się bezpłatne badania i konsultacje medyczne. W tym roku Zarząd Powiatu Wrocławskiego, który jest organizatorem wydarzenia, zaprosił mieszkańców do Kątów Wrocławskich, Kobierzyc i Jordanowa Śląskiego.

krycie nieprawidłowych komórek w szyjce macicy, z których może rozwinąć się nowotwór). Na miejscu była również możliwość skonsultowania otrzymanych wyników badań z dietetykiem i lekarzem specjalistą. Uczestnicy mogli skorzystać z zajęć edukacyjnych z zakresu samobadania piersi i jąder na silikonowych fantomach, zawierających różnej wielkości guzki, co ułatwia rozpoznanie u siebie niepokojących zmian.

W mobilnym punkcie krwiodawstwa Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa



FOT. STAROSTWO POWIATOWE WE WROCŁAWIU

tarystycznego dla wychowanków przebywających w strukturach rodzinnej pieczy zastępczej, natomiast przedstawiciele Powiatowego Środowiskowego Domu Samopomocy w Kątach Wrocławskich promowali działania Powiatowego Centrum Usług Społecznych. Dodatkowo akcję wsparło Polskie Towarzystwo Stwardnienia Rozsianego Oddział Dolnośląski „Jak nie my, to kto”.

W trakcie wydarzenia Komenda Miejska Policji we Wrocławiu przygotowała stanowisko znakowania rowerów i edukowała w zakresie zagrożeń i profilaktyki w miejscu wypoczynku.

– Frekwencja mieszkańców oraz liczba partnerów akcji, które zwiększają się z roku na rok pokazuje,



FOT. STAROSTWO POWIATOWE WE WROCŁAWIU

Odwiedzający białe miasteczko mieli możliwość skontrolowania poziomu cukru i cholesterolu, dokonania pomiaru ciśnienia tętniczego krwi, wykonania EKG i badania kostka-ramię (wykonuje się je w celu potwierdzenia diagnozy przewlekłego niedokrwienia kończyn dolnych), a następnie skonsultowania się z lekarzem, który oceni ryzyko wystąpienia chorób sercowo-naczyniowych. Oprócz tego diagnostyka w kierunku czerniaka – raka skóry, osteoporozy (pomiar gęstości kości) oraz zbadanie wzroku, włosów i skóry głowy. Innymi ważnymi badaniami profilaktycznymi były: spirometria (badanie umożliwiające ocenę parametrów objętościowych i pojemnościowych płuc), badanie fizjoterapeutyczne oraz cytologiczne (dzięki niemu możliwe jest wy-

z Wrocławia można było podzielić się darem życia, jakim jest bezcenna krew. Na stoisku Wojewódz-

kiego Oddziału NFZ można było szybko i sprawnie zaopatrzyć się w Europejską Kartę Ubezpieczenia Zdrowotnego (EKUZ) czy dowiedzieć się o programach profilaktycznych. Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna edukowała młodszych i starszych w zakresie skutecznego przeciwdziałania zakażeniom i zaszczepienia się przeciw COVID-19.

U specjalistów z zakresu ginekologii i położnictwa można było dowiedzieć się wszystkiego o profilaktyce wirusa HPV i zapobieganiu występowania raka szyjki macicy.

Powiatowy Rzecznik Konsumenta udzielał konsultacji, pracownicy Powiatowego Centrum Pomocy

Rodzinie propagowali ideę tworzenia rodzinnej pieczy zastępczej oraz budowania sieci wsparcia wolon-



FOT. STAROSTWO POWIATOWE WE WROCŁAWIU



FOT. STAROSTWO POWIATOWE WE WROCŁAWIU

że organizacja wydarzenia o takich charakterze wpisuje się w potrzeby mieszkańców. Cieszy nas to i mobilizuje do poszerzania oferty badań – podsumowuje akcję medyczną Roman Potocki, starosta Powiatu Wrocławskiego.

Mieszkańców, którzy nie mogli być z nami w Kątach Wrocławskich i Kobierzycach, zapraszamy jeszcze do Jordanowa Śląskiego – 18 września (teren przy szkole podstawowej) w godzinach 10.00-17.00.

(TS)



FOT. STAROSTWO POWIATOWE WE WROCŁAWIU



FOT. STAROSTWO POWIATOWE WE WROCŁAWIU



Starostwo Powiatowe we Wrocławiu

ul. Tadeusza Kościuszki 131
50-440 Wrocław
tel. 71 722 17 00
fax 71 722 17 06

starostwo@powiatwroclawski.pl
www.powiatwroclawski.pl



Wisznia Mała

Być ze sobą

Trzecia sobota sierpnia była w gminie Wisznia Mała na swój sposób wyjątkowa. Bo co roku czymś szczególnym jest Święto Plonów. To dzień radości, podziękowań, spotkań, jakiejś nadziei... I nawet kiedy pada deszcz, może być sympatycznie.

Tegoroczne dożynki w Wiszni Małej pokazały, że jest to okazja do podtrzymania tradycji w ramach społeczności lokalnej. To także możliwość do zaprezentowania na zewnątrz tego, co w gminie dobre i najlepsze. Trochę przeszkodził w tym późnopołudniowy deszcz, ale tylko trochę.

Uroczystości, zgodnie z tradycją, rozpoczęła połowa msza święta koncelebrowana przez wiszeńskich kapłanów. Rozpoczęło ją odegranie przez Orkiestrę Dętą z Wiszni Małej pieśni „Z dawna Polski Tyś Królową Maryjo”. Warto wspomnieć, że inspiracją dla nieznanego dziś autora tekstu tej popularnej religijnej pieśni był wiersz „Modlitwa” („Grzeszni, senni, zapomniani...”) Kornela Ujejskiego. W słowie do wiernych mowa była o tym, że to właśnie eucharystia jest najlepszym podziękowaniem za trud pracy rolników, sadowników, pszczelarzy. – Ludzki wysiłek jest potrzebny, by ziemia wydała owoc, ale ów sam wysiłek nie wystarczy. Podczas tej wyjątkowej mszy świętej, mszy dożynkowej, prawda ta dociera do nas silniej niż kiedykolwiek – mówił kapłan.

Mszę zakończyła pieśń „Boże coś Polskę”. Następnie korowód z wieńcami dożynkowymi przeszedł na teren boiska sportowego, gdzie rozpoczęły się oficjalne uroczystości. Tam inauguracji gminnego Święta Plonów dokonał Jakub Bronowicki, wójt gminy Wisznia Mała. Najpierw, wspólnie z przewodniczącą rady gminy Małgorzatą



Ottenbreit, przyjął od starościny dożynek Karoliny Kopki i starosty uroczystości Romana Piworowicza bochen chleba wypieczony z mąki z tegorocznych zbóż i symboliczne dary z najnowszych plonów. Następnie Jakub Bronowicki powitał wszystkich przybyłych.

– To dla nas wielkie święto. Święto, na które co roku czekamy. Kiedy patrzę na zgromadzone wokół wieńce dożynkowe, cieszę się, że jest ich tak dużo, że ciągle pamiętamy, skąd jedzenie w naszych domach, skąd chleb w domach mieszkańców naszej gminy – mówił wójt Wiszni Małej. – Otóż bierze się on z pracy naszych rolników, którzy co roku, nie bacząc na zmieniające się warunki, dają radę. Mam bowiem świadomość, że otaczająca nas rzeczywistość nie zawsze jest łatwa. Rolnicy poddawani są presji nie tylko natury, ale również warunków ekonomicznych. Cieszę się, że mimo tych piętrzących się trudności nasi rolnicy stanęli na wysokości zadania, podoleli wyzwaniu. Rolnictwo naszej gminy ma oczywiście różny wymiar, bo to w większości rolnictwo, które produkuje nie tylko na potrzeby naszej społeczności. Świadczy to o wielkotowarowej i wydajnej produkcji naszych rolników. Oczywiście doceniamy też wszystkich mniejszych producentów, którzy swoją pracą dają nam to, czego na co dzień potrzebujemy: warzyw, owoców, zbóż, mleka, serów, miodu... – mówił Jakub Bronowicki.

Jak co roku nie zabrakło występów artystycznych (popołudniowe już w deszczu) oraz licznych stoisk. Było coś dla miłośników książek i dla miłośników ptaków. Nie zabrakło też oferty dla smakoszy miodów, kiszzonek, ciast, owoców, soków, kiełbasek, domowego chleba, olejów i ziół. Nie nudziły się też dzieci. A zorganizowana loteria cieszyła się jak co roku ogromnym zainteresowaniem (każdy los wygrał).



TM (TS)



Urząd Gminy Wisznia Mała
ul. Wrocławska 9
55-114 Wisznia Mała
tel. 71 308 48 00
fax 71 312 70 68
ug@wiszniamala.pl
www.wiszniamala.pl

Pielgrzymka

Dotacje i dobre współdziałanie

Dopiero niedawno, gdy ceny energii zaczęły szokować, a politycy zrozumieli, że może to mieć daleko idące konsekwencje związane także z możliwością dalszego sprawowania przez nich władzy, w Polsce zrozumiano wreszcie, iż Odnawialne Źródła Energii mogą mieć kapitalne pozytywne znaczenie. Wiatraki i fotowoltaika – które w wielu państwach są znaczącymi źródłami energii – także w naszym kraju powróciły do łask. Warto jednak pamiętać, że przed laty spora liczba polskich samorządów interesowała się OZE i niemało wiatraków dających czystą energię zamontowano na naszych terenach. Niestety, nie stało się tak w dolnośląskiej gminie Pielgrzymka, w której nieliczna grupka krzykaczy storpedowała zamierzenia miejscowego samorządu.

Samorząd gminy Pielgrzymka był zdeterminowany, aby na terenie gminy zainstalować wiatraki dające czystą energię oraz dodatkowe wpływy podatkowe. Z wiatrakowych pieniędzy zamierzano wzbogacać infrastrukturę gminy, a co za tym idzie polepszyć poziom cywilizacyjny i komfort życia miejscowej społeczności. Niestety, wiatraki nie powstały, bowiem nieodpowiedzialne – naszym zdaniem – osoby działające w stowarzyszeniu „Stop wiatrakom” storpedowały mądre działania pielgrzyskiego samorządu. Wójt Tomasz Sybis był bezpardonowo atakowany, na głupawych ilustracjach przedstawiano go nawet za kratami więziennej celi, a wszystkie te paskudne posunięcia obrzydziły mieszkańcom ideę powstania wiatraków i OZE. Zapewne, gdyby stało się inaczej i wiatraki powstałyby wtedy w gminie Pielgrzymka, samorząd mógłby działać więcej – także w sferze infrastrukturalnej – a dzisiaj na tym terenie ludzie mniej by się bali tego wszystkiego, co noszą ze sobą najbliższe podwyżki cen nośników energii.

OZE znowu potrzebne

– Mimo wszystko nie mam satysfakcji z tego powodu, że teraz inaczej, nie tak jak wtedy, gdy chcieliśmy montować u nas wiatraki, patrzy się na wiatraki i OZE – mówi wójt Tomasz Sybis. – Wtedy, przed laty, przeżywalismy ogromny stres i olbrzymi opór wywołany przez nieodpowiedzialne dwie, trzy osoby działające w stowarzyszeniu „Stop wiatrakom”. Tych kilka osób było

w stanie oszukać naszych mieszkańców, zdemonizować problem, podnosząc jakieś absurdy, i w konsekwencji wiatraki nie powstały. Szkoda, ponieważ do budżetu naszej gminy wpływałyby spore środki finansowe. Ale historia zatoczyła koło i dzisiaj wracamy do Odnawialnych Źródeł Energii, które znowu są potrzebne i okazuje się, że mogą pomóc w po-

państwa winna być spójna, jednolita i konsekwentna.

Ze stuprocentową skutecznością

Druga połowa 2022 roku była niezmiernie ważna dla samorządów, ponieważ obfitowała w rozstrzygnięcia rządowych konkursów związanych z dofinansowaniami wielu kluczowych dla

już pierwszy przetarg dotyczący wyłonienia wykonawcy tego przedsięwzięcia, ponieważ ceny w przedstawionych ofertach były bardzo wysokie. Dokumentacja projektowa została trochę zmieniona, ponownie ogłosiliśmy przetarg i teraz czekamy na oferty. Drugie zadanie to budowa kanalizacji, chodnika i oświetlenia w Proboszczowie, na co ogłosiliśmy przetarg w sierp-

To trudny czas na konstruowanie przyszłorocznych budżetów gmin.

– Sytuację cały czas analizujemy – zaznacza wójt Tomasz Sybis – a w przypadku gminy Pielgrzymka będziemy mieli w przyszłym roku dużo większe koszty związane z realizacją inwestycji oraz większe koszty bieżące związane także z podwyżkami cen energii i ogrzewania. Dzisiaj dobrze widać, jak ważna była nasza kilkuletnia konsekwencja związana z przeprowadzeniem termomodernizacji naszych szkół i innych obiektów użyteczności publicznej, i dlatego koszty związane ze zwyżkami cen energii nie powinny dramatycznie wzrosnąć.

Razem podejmując decyzje

W tej kadencji w gminie Pielgrzymka dobrze wyglądała współpraca wójta z radnymi. Nie było bezproduktywnych kłótni, forsowania partykularnych interesów i partyjniactwa.

– Wcześniej była jedna kadencja, w której prawie rok był czasem straconym – wspomina wójt Tomasz Sybis. – Straciliśmy ten okres na bezsensowne przepychanki, ale teraz – choć w radzie jest niewielka opozycja – generalnie współpracuje mi się dobrze z radnymi. Chyba też dlatego, że

hołduję zasadzie otwartości i informuję radnych o wszystkich sprawach i problemach, także tych najtrudniejszych. Dzięki temu wspólnie podejmujemy decyzje i razem działamy na rzecz całej społeczności gminy Pielgrzymka.

S.G. (TS)



Wójt Tomasz Sybis

konaniu kryzysu energetycznego. Do tematu wiatraków wracamy, rozmawiałem już o tym z przewodniczącym rady gminy i jeszcze w tym półroczu będziemy o tym dyskutować z radnymi. Krótko mówiąc, OZE – fotowoltaika, pompy ciepła i wiatraki – są ważnymi nośnikami energii. Jestem zwolennikiem prostoty i uważam, że powinno się jasno powiedzieć mieszkańcom, iż np. węglem opalamy do 2035 roku, a później kopalnie zostaną wygaszone, powstanie elektrownia atomowa, energia będzie tania, a do tego OZE. A teraz wracamy do zwiększania wydobycia węgla w kopalniach. To ogrzewany kotłak, tym bardziej że ogromne środki przeznaczono już na restrukturyzację kopalni, z których część pozamykano. Moim zdaniem trzeba postawić na OZE i na atom. Innego wyjścia nie ma, choć do tego trzeba przekonać ludzi. Oczywiście łatwo nie będzie, bowiem wokół sektora energetycznego ścierają się różne grupy interesów, lecz strategia

gmin inwestycji. Niemało środków finansowych pozyskała także Pielgrzymka.

– W zasadzie z drugiej transzy Polskiego Ładu udało nam się otrzymać wszystko to, o co zawnieśliśmy – uśmiecha się wójt Tomasz Sybis. – Trzy nasze wnioski opiewające łącznie na 11,5 mln zł zostały zaaprobowane. Jest to 5 mln zł na drogi, ponad 2,5 mln zł na wymianę oświetlenia w naszych miejscowościach oraz około 4 mln zł na budowę budynku socjalno-komunalnego w Proboszczowie. Natomiast z dodatkowego programu wspierającego obszary popegeerowskie dostaliśmy 4,6 mln zł na jedno duże zadanie – budowę szatni i remizy w Nowej Wsi Grodziskiej. Teraz zajmujemy się przygotowaniem dokumentacji projektowych, kosztorysów i przetargów, lecz warto podkreślić, że rozstrzygamy wcześniejszy nabór w ramach pierwszej transzy Polskiego Ładu. Dotyczy to budowy świetlicy wiejskiej wraz z szatnią oraz remizy w Wojcieszynie. Unieważniliśmy

ni. Chcę zaznaczyć, że generalnie oferty od wykonawców inwestycji są wyższe niż nasze kosztorysy. Oczywiście będziemy musieli zabezpieczyć z budżetu gminy wkłady własne, ale dzisiaj widać również, że wykonawcy schodzą powoli z cenami. Był okres, że ceny te były bardzo wysokie i zarazem nieadekwatne do wzrostu kosztów. Ale teraz wszystko zmierza do realnych ofert i cen rynkowych, podpiszemy umowy i zajmujemy się realizacją inwestycji. Na pewno nie wyobrażam sobie, że moglibyśmy zrezygnować z tak dużych dofinansowań. Z drugiej strony docierają do mnie informacje, że niektóre samorządy nie mają środków finansowych na wkłady własne, oferty przekraczają znacznie możliwości budżetowe gmin i te pieniądze niestety nie będą wykorzystane.

Konsekwencja warta podkreślenia

Inflacja dalej drenuje portfele, nie ustaje wojna w Ukrainie, tylko pandemia trochę przygasła.



Urząd Gminy w Pielgrzymce
Pielgrzymka 109a/1
59-524 Pielgrzymka
tel. 76 877 50 13, 76 877 50 26
fax 76 743 70 00, 76 877 50 13 w. 116
sekretariat@pielgrzymka.biz
www.pielgrzymka.biz

Głubczyce

Nauka wdzięczności

Koniec sierpnia to tradycyjnie czas dożynek. Praktycznie w każdej gminie lokalne społeczności dziękują za tegoroczne plony. Nie inaczej działo się w gminie Głubczyce. Tam tegoroczne dożynki odbyły się w ostatnią niedzielę sierpnia w Pomorzowicach.

Pomorzowice to miejscowość niewielka, ale z historycznymi tradycjami. Pierwsza wzmianka o tej wsi pochodzi z 1262 roku. O tym, że tegoroczne gminne Święto Plonów odbywa się właśnie tam, widać było na każdym kroku. Wystrojone wjazdy do Pomo-

rzowic, ozdobione obejścia, dziesiątki tradycyjnych zabawnych i poważnych scenek rodzajowych. Oczywiście również kościół przygotowany został wyjątkowo do gminnych dożynek. No, bo właśnie tam zaczęło się tegoroczne święto rolników i sadowników.

Po przejściu korowodu dożynkowego spod pałacu do kościoła pw. Jana Chrzciciela rozpoczęła się uroczysta, dziękczynna msza święta. Ksiądz Tomasz Skowron, proboszcz pomorzowickiej parafii, przywitał gości i mieszkańców. W słowie do wiernych mówił, że wszyscy spotkali się w tej świątyni, by podziękować Bogu i ludziom za dary ziemi.

– Chcemy dziękować dzisiaj tym wszystkim, dzięki którym mamy ten chleb powszedni. Jednocześnie winni jesteśmy słowo przeproszam za to, że nie zawsze ten chleb powszedni doceniamy i szanujemy – mówił ks. Tomasz Skowron. – Wiem, że często lękamy się o przyszłość. Ale właśnie dlatego potrzebne jest takie święto jak to dzisiejsze. Święto radości. Wszystkim nam to się należy. Cieszymy się tym, co mamy. Uczmy się doceniać to, co mamy – mówił kapłan.

Po poświęceniu koron dożynkowych i ponownym uformowaniu korowodu uczestnicy dożynek przeszli na teren boiska. Kolorowy pochód prowadziły utytułowane i wielokrotnie nagradzane małżonki „Kaprys” z Branicy oraz Raciborska Orkiestra Dęta „Plania”. Uwagę zwracał też zespół Michalczowianie, który przyjechał aż z powiatu nowosądeckiego (wcześniej przyczynił się do muzycznej oprawy mszy świętej). Oczywiście podstawę korowodu stanowili przedstawiciele sołectw z gminy Głubczyce. Szli też goście z zaprzyjaźnionych, sąsiedzkich samorządów. Niestety, to wtedy zaczął przeszkadzać deszcz. I zrobiło się trochę za mokro...



Korony dożynkowe poświęcił ksiądz Tomasz Skowron, proboszcz pomorzowickiej parafii

tradycji stało się zadość. W tym szczególnym dniu życzę wszystkim rolnikom, aby czuli dumę i satysfakcję z trudnej i wymagającej pracy. Jesteśmy dumni, że rolnicy z naszej gminy, przedsiębiorstwa związane z rolnictwem potrafią dobrze gospodarować, ale i korzystać z możliwości, jakie się przed nimi otwierają. Wiem, że czas nie jest łatwy, ale mam też nadzieję, że rynek rolny będzie się stabilizował – mówił Kazimierz Bedryj. MT (TS)

Na stadionie uroczystość rozpoczęło tradycyjne przekazanie bochna chleba wypieczonego z mąki pochodzącej z tegorocznych zbiorów. Z rąk starosty dożynek Marii Dębskiej i starosty uroczystości Łukasza Krechowickiego przyjął go Kazimierz Bedryj, zastępca burmistrza Głubczyc i przyrzekł, że dzielić go będzie sprawiedliwie. Włodarz Głubczyc przywitał gości i mieszkańców.

– Dziękuję wszystkim przedstawicielom głubczyckich sołectw za zaangażowanie w sprawy naszych małych ojczyzn. Gratuluję też wszystkim, którzy dzisiaj zostaną odznaczeni odznaką honorową „Zasłużony dla Rolnictwa”. Dla większości z nas lato to czas odpoczynku, ale dla rolników to okres trudnej, wyjątkowej pracy. Po żniwach nadszedł jednak czas wdzięczności i radości. Tak więc



Tradycyjny bochen chleba Kazimierz Bedryj, zastępca burmistrza Głubczyc, przyjął z rąk starosty dożynek Marii Dębskiej i starosty uroczystości Łukasza Krechowickiego



Urząd Miejski w Głubczycach

ul. Niepodległości 14
48-100 Głubczyce
tel. 77 485 30 21 do 24
fax 77 486 24 16
um@glubczyce.pl
www.glubczyce.pl

Strzelin

Strzelin świętuje ważny jubileusz

Burmistrz Miasta i Gminy Strzelin Dorota Pawnuik oraz Strzeliński Ośrodek Kultury zapraszają na:

Święto Patrona Miasta Strzelina Michała Archaniola

Strzelin
24-25.09

Sobota 24.09.2022

15.00 Koncert dla dzieci – zespół Moskoti

16.00 – 18.00 Koncert strzelińskich zespołów: Grand Blues i Dogtruck

19.00 zespół Ikarus Feel

20.30 zespół Koniec Świata

Niedziela 25.09.2022

10.00 – 12.00 Dzień Otwarty Strzelińskiej Kopalni Granitu

12.00 Msza Święta – Kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Strzelinie

13.30 Start XI Biegu Wzgórz Strzelińskich – Strzelińska Dziesiątka (Stadion Miejski)

13.45 Część oficjalna

14.30 Orkiestra na Dużym Rowerze

15.30 Husynianki z Gejśńca

16.00 NIVEL

18.00 Krzysztof Cugowski z Zespołem Mistrzów

20.30 Smolasty

Atrakcje poza sceną:
lunapark, gastronomia, ogród piwny, zawody sportowe w podleganiu na drążku dla kobiet i mężczyzn.

Serdecznie zapraszamy

Koncerty gwiazd i inne atrakcje

Serdecznie zachęcam mieszkańców Wrocławia i całego naszego regionu do udziału we wrześniowych obchodach Święta Patrona Strzelina Michała Archaniola. Ta cykliczna uroczystość będzie miała w tym roku wyjątkowy charakter, bo właśnie świętujemy jubileusz 730-lecia nadania Strzelinowi praw miejskich. 30 listopada 1292 r. osada nad rzeką Oławą stała się miastem za sprawą księcia Bolka I Świdnickiego. Ta decyzja otworzyła przed Strzelinem całkiem nowe możliwości i przyczyniła się do jego rozwoju.

Tegoroczne obchody święta patrona i jubileuszu są dwudniowe i mają wyjątkowo bogaty program, wypełniony licznymi atrakcjami. Nie zabraknie całkowicie bezpłatnych koncertów, a na scenie w strzelińskim Parku

Miejskim im. Armii Krajowej pojawią się m.in.: lider legendarnej Budki Suflera – Krzysztof Cugowski



Burmistrz Dorota Pawnuik

Smolastego, a w części kulturalnej zaprezentują się również lokalne zespoły oraz znana i lubiana Orkiestra na Dużym Rowerze.

Tradycyjnymi elementami naszych obchodów będą w tym roku: XI Bieg Wzgórz Strzelińskich „Strzelińska Dziesiątka” oraz cieszący się wielkim zainteresowaniem zwiedzających Dzień Otwarty Strzelińskiego Kamieniołomu.

Gorąco zapraszam do Strzelina i wspólnego świętowania święta naszego patrona i jubileuszu 730-lecia nadania praw miejskich.

Dorota Pawnuik
Burmistrz Miasta i Gminy Strzelin (TS)



Urząd Miasta i Gminy w Strzelinie

ul. Żąbkowicka 11
57-100 Strzelin
tel. 71 392 19 71, 71 393 22 64
fax 71 758 59 25
umig@strzelin.pl
www.strzelin.pl



Bierutów

Sukcesy, strapienia i przyszłe wybory

Tak zgodnej współpracy wójarza gminy z radnymi, jak w tej kadencji, nie było tutaj widać od wielu lat. Takie właśnie współdziałanie jest jednym z gwarantów dobrego rozwoju gminy Bierutów, pracy konstruktywnej i mądrej. Ważne jest również to, że miejscowy samorząd pozyskuje niemałe finansowe środki zewnętrzne, które będą przeznaczone na realizację priorytetowych i kluczowych przedsięwzięć infrastrukturalnych. Tutaj naprawdę działa się transparentnie i m.in. dlatego burmistrz PIOTR SAWICKI postanowił jeszcze w tym roku poinformować miejscową społeczność o swoich decyzjach związanych z przyszłymi wyborami na szefa bierutowskiego samorządu.

Druga połowa tego roku obfitowała m.in. w wiele rozstrzygnięć istotnych dla samorządów programów rządowych – w tym drugiej edycji Polskiego Ładu i programu wspierającego gminy popegeerowskie. Niemal z tych ważnych funduszy pozyskało miasto i gmina Bierutów.

Pieniądże na kluczowe zadania

– Z obu naborów Polskiego Ładu otrzymaliśmy dotacje finansowe i z pięciu złożonych przez nas wniosków cztery zostały zaakceptowane – mówi burmistrz Piotr Sawicki. – Z drugiego naboru PŁ przeszły wszystkie wnioski i w ramach tego zmodernizujemy za ponad 4 mln zł oczyszczalnię ścieków, uzupełnimy oświetlenie na terenie gminy o sto dodatkowych punktów oraz wyremontujemy trzy drogi. Natomiast do programu wspierającego gminy popegeerowskie składaliśmy dwa wnioski o dofinansowanie zadań i pozyskaliśmy ponad 3 mln zł na jeden z nich – modernizację selektywnej zbiórki odpadów komunalnych na terenie gminy Bierutów. W ramach tego projektu zakupimy specjalistyczną śmieciarkę do zbiórki odpadów i wyposażymy Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w m.in. kontener biurowy, wagę najazdową, koparkę przedsięwzięcia oraz kontenery KP7. Ponadto kupimy 6 tys. pojemników na segregowane odpady, które prawdopodobnie wydzierżawimy mieszkańcom naszej gminy. Będzie też

system ewidencji tych pojemników, a poza tym zakupimy urządzenia do zbiórki specjalistycznych odpadów, takich jak np. butelki oraz odpady elektryczne. Dodam tylko, że jedynie jeden nasz wniosek o dofinansowanie nie uzyskał uznania decydentów. To wniosek w ramach trzeciej edycji wspierającej gminy popegeerowskie i dotyczył dotacji fi-

wojennej w Ukrainie i przekroczyły one mocno kosztorysy – wyjaśnia burmistrz Piotr Sawicki. – Składając wnioski o dofinansowania, było nas stać na wkład własny, ale efekty przetargów wydrenowały budżet gminy. Przykładowo, budowę przedszkola mieliśmy wycenioną na 8,4 mln zł, dostaliśmy 6,6 mln zł dotacji i to było do udźwignięcia,

sporo nas kosztuje obsługa tych zadań. Mam nadzieję, że rząd i Ministerstwo Finansów zwrócą uwagę na ten problem i podejmą działania zaradcze.

Absolutorium bez niespodzianek

Tylko zgodna współpraca wójarzy gmin z radami daje dobre efekty wpływające bezpośrednio na roz-

to oceniam, że moja współpraca z radą układa się dobrze.

Przeszkody, marzenia i wyborcze plany

– W zarządzaniu gminą dzisiaj najbardziej przeszkadza mi ogromna niepewność związana z najbliższą przyszłością – zaznacza burmistrz Piotr Sawicki. – Ale również niestabilność prawa i m.in. zmiany w podatkach, które działają także wstecz, jak choćby ostatnia obniżka stawek PIT. Do tego inflacja i galopujące wydatki, które wytwarzają ogromną lukę finansową, i jeśli państwo nie zareaguje, to w takich gminach jak choćby Bierutów możemy stanąć przed radykalnymi decyzjami, które mogą wpłynąć na jakość życia naszych mieszkańców. Zaś największe moje marzenie dotyczy tego, aby wszyst-

kie katastrofy, które spadły w tej kadencji na nasze głowy – w tym pandemia i wojna w Ukrainie – wreszcie się zakończyły, abyśmy mogli normalnie budować dobrą przyszłość naszej gminy. Ponadto uważam, że długość kadencji samorządowej powinna być ustanowiona w konstytucji i ten filar demokracji powinien być niewzruszalny. Jestem też za tym, aby wybory samorządowe odbyły się jesienią 2023 roku. Będę się ubiegał o ponowne burmistrzowanie w Bierutowie i o kolejne pięć lat zaufania mieszkańców naszej gminy. Czasy są dzisiaj trudne, lecz warto się zmierzyć z tymi wyzwaniami, dokończyć to, co się rozpoczęło i może zacząć inne ciekawe przedsięwzięcia, które pozytywnie wpłyną na rozwój naszej gminy i polepszą komfort życia mieszkańców. Mam również nadzieję, że wyborcy podzielą mój po-

gląd, że w trudnym czasie stabilizacja władzy jest bardzo potrzebna. Nie boję się ciężkiej pracy na rzecz ogółu, oddam się do dyspozycji mieszkańców gminy Bierutów, a każdy wynik wyborów przyjmę z pokorą.

S.G. (TS)



Burmistrz Piotr Sawicki

nansowej na budowę świetlicy wiejskiej w Kijowicach, będących – zgodnie z tradycją – zapleczem rekreacyjnym dla stolicy gminy, Bierutowa. Właśnie takie funkcje – jeszcze przed II wojną światową – spełniała ta wieś, a dzisiaj przywracamy jej ten walor. Zagospodarowano bardzo ładnie plac w tej miejscowości, zamontowano wiele urządzeń służących do rekreacji – wiaty i siłownie – i generalnie powstało wiele fajnych miejsc, w których można wypoczywać. Jednak brakuje tam właśnie świetlicy, która byłaby swoistym centrum nie tylko dla mieszkańców Kijowic, ale również dla mieszkańców Bierutowa.

Na finansowych oparach

Także z pierwszej edycji Polskiego Ładu sporo skorzystał Bierutów, pozyskując ponad 6 mln zł na budowę przedszkola i 2 mln zł na drogi.

– Bardzo się z tego cieszyliśmy, lecz przetargi przyszło nam rozstrzygać na samym początku zawieruchy

lecz po przetargu okazało się, że II etap budowy przedszkola pochłonie ponad 11 mln zł. Ta trzymilionowa różnica obciąża w całości nasz budżet – także przyszłoroczny – a wszelkie nasze rezerwy budżetowe zostały mocno nadszarpnięte. Do dróg też musieliśmy dołożyć ponad 600 tys. zł, co dla gminy Bierutów jest sporym wysiłkiem finansowym. Nie chcieliśmy zrezygnować z dotacji i dołożyliśmy bardzo dużo finansowych środków własnych, co spowodowało jednak, że na granicy stanęły nasze możliwości absorbowania kolejnych ogromnych podwyżek. Ponosimy kilkuset tysięcy wzrost obsługi kredytów, a do tego dochodzą rosnące wydatki związane z cenami paliwa. Martwimy się także, co będzie z opałami. Obawiam się najbliższej zimy, bowiem nie wiemy dzisiaj, co będzie z cenami nośników energii. Zatem spotykamy się ze splotem niekorzystnych okoliczności – z jednej strony mamy fundusze na inwestycje, lecz z drugiej

wój tych gmin – w tym na atmosferę pracy, jej efektywność i szybkość podejmowanych decyzji. Taka właśnie współpraca jest w tej kadencji w Bierutowie, a pod koniec czerwca na sesji absolutoryjnej radni jednogłośnie poparli burmistrza.

– Sądzę, że dobra współpraca rady z burmistrzem jest nieodzowna, a przecież mieszkańcy wybierają wójarza gminy i radnych, aby efektywnie współdziałali dla dobra gminy – podkreśla burmistrz Piotr Sawicki. – W takich gminach, gdzie wybory samorządowe nie przebiegają pod partyjnymi szyldami, jest o wiele łatwiej, niż na przykład w miastach na prawach powiatu, gdzie występuje partyjniactwo. U nas w Bierutowie radni są rzeczywistymi reprezentantami mieszkańców i działają na rzecz całej społeczności, aby polepszać standard życia ludzi i dbać m.in. o ich szeroko rozumiane bezpieczeństwo. Choć mamy nieraz różnicę zdań,



Urząd Miejski w Bierutowie

ul. Moniuszki 12
56-420 Bierutów
tel. 71 314 62 51
fax 71 314 64 32
bierutow@bierutow.pl
www.bierutow.pl



Żórawina

Piękna to tradycja...

Trzeciego września w dolnośląskiej perle manieryzmu – kościele pw. Świętej Trójcy – zostały zainicjowane dożynki gminne w Żórawinie. Święto Plonów, będące tradycyjnym podziękowaniem Bogu i ludziom związanym z rolnictwem za wielki wysiłek i dobre zbiory, zgromadziło wielu znakomitych gości i było świetnie zorganizowane.

– Chcemy podziękować Panu Bogu za te wszystkie dary, którymi nas nieustannie obdarza – mówił, witając w kościele wiernych, ks. dr Cezary Chwilczyński. – Dziękujemy także za trud pracy rolników, ogrodników, sadowników, wszystkich produkujących żywność. Chcemy modlić się, aby w trudnej rzeczywistości na kontynencie dotkniętym wojną, podczas pandemii i w czasie zbliżającego się światowego kryzysu, nikomu nie zabrakło chleba, i aby nikt nie cierpiał głodu w naszej ojczyźnie.

Po mszy kolorowy korowód dożynkowy z orkiestrą Hanys Band, pocztami sztandarowymi i przedstawicielami sołectw z wieńcami dotarł do żórawińskiego parku, gdzie nastąpiło oficjalne otwarcie dożynek i przywitanie szacownych gości. Byli wśród nich m.in. samorządowcy różnych szczebli, w tym starosta wrocławski Roman Potocki, starosta oławski Zdzisław Brezdeń z żoną Agatą oraz wójt gminy Stoszowice i zarazem szef dolnośląskich ludowców, Paweł Gancarz. W uroczystościach udział wzięli również przedstawiciele duchowieństwa, oficerowie policji, drużyny i druhowie strażacy, a także wielu mieszkańców gminy Żórawina i gmin ościennych. Starostowie dożynek Kamila Napierała i Stanisław Drzewiecki wręczyli tradycyjny bochen chleba gospodarzowi dożynek, wójtowi Janowi Żukowskiemu, który obiecał dzielić go sprawiedliwie.

– Dziękuję wszystkim wspaniałym gościom za to, że uświetnili nasze dożynki gminne, składam uszanowanie rolnikom, sadownikom, ogrodnikom i pszczelarzom za ich trud, plony i chleb, który trafia na nasze stoły – mówił wójt Jan Żukowski. – Dziękuję pracownikom Urzędu Gminy w Żórawinie za to, że pozyskali zewnętrzne środki finansowe na modernizację oświetlenia na terenie gminy. Rolnictwo oraz przetwórstwo wspaniale rozwijają się na terenie naszej gminy, ale oczkiem w naszych głowach jest także edukacja. To właśnie oświata jest dzisiaj swoistym inwestowaniem w przyszłość, a szkolne poczty sztandarowe na dożynkach świadczą niezłomie o tym, że w szkołach dzieci i młodzież uczone są szacunku do polskiej tradycji. Niewątpliwie mamy wspaniałych uczniów i pedagogów, a inwestowanie w oświatę jest mądre i jest też konieczne, a przyszłość nagrodzi nam ten finansowy trud. Dziś na terenie naszej małej ojczyzny powstają koła gospodyń wiejskich, gdzie tworzone są wspaniałe produkty regionalne i zdrowa, ale równie smaczna żywność. Z tego jesteśmy bardzo dumni i zarazem wdzięczni wszystkim paniom, ale również panom, którzy należą do takich kół. Naszym rolnikom życzę dużo zdrowia, wytrwałości i Bożego błogosławieństwa, aby ta ziemia jak najwięcej rodziła i karmiła.

Obrzęd dożynkowy wyśpiewała kapela ludowa „Dolnoślązacy” z Ciechowa, a później już tylko występy artystyczne, w tym sekcji wokalne z żórawińskiego GCK, formacji tanecznych i solistów z Art Dance Team i 45Step. Na koniec – rozstrzygnięcia konkursów, koncert Moniki Wiśniowskiej-Basel, finalistki ostatniej edycji The Voice of Poland – i wreszcie zabawa taneczna.

S.G. (TS)



Urząd Gminy Żórawina
ul. Kolejowa 6
55-020 Żórawina
tel. 71 316 51 05, 71 316 51 57
fax 71 723 49 00
urzad@zorawina.pl
www.zorawina.pl



Oleśnica – gmina

Oby chleba nie zabrakło

Tradycyjne Święto Plonów odbyło się 20 sierpnia w miejscowości Poniatowice. Po dwuletniej przerwie, spowodowanej obostrzeniami sanitarnymi, wreszcie można było zorganizować to wydarzenie z rozmachem i oprawą właściwą dla jego wagi.

Uroczystości rozpoczęło okolicznościowe nabożeństwo dziękczynne w kościele pw. NMP Królowej Polski, które pod nieobecność gospodarza świątyni odprawił proboszcz parafii w Solnikach Wielkich Wojciech Kopeć. Oprócz wyrazów wdzięczności za ciężką pracę i poświęcenie rolników, wspominał on o sytuacji na Ukrainie, niszczeniu plonów przez rosyjskiego najeźdźcę i związanej z tym groźbie głodu – „oby chleba nigdy nie zabrakło”.

Po zakończeniu mszy, przy akompaniamencie Kapeli Smyki, przed kościołem uformował się barwny korowód dożynkowy, który ruszył w stronę boiska sportowego, gdzie odbyła się część kulturalno-rozrywkowa wydarzenia. Przestrzeń szczerze wypełniły stoiska poszczególnych sołectw, oferując swojskie jedzenie i prezentując wyroby rękodzielnicze.



– Wasz całoroczny trud i poświęcenie są nieocenione – podkreślił wójt Marcin Kasina, odbierając symboliczny bochen chleba

Swoje stanowiska wystawiennicze miały także organizacje współpracujące z gminą – LGD Dobra Widawa, ZZO Olszowa, KRUS, a także Warsztaty Terapii Zajęciowej z Dobroszyc.

Zwyczajową część obrzędową poprowadził zespół Zazula. Po występie, starosta i starostka dożynek – sołtys Poniatowice Andrzej Gołębiowski oraz Dorota Pałka z Ligoty Polskiej – przekazali na ręce wójta Marcina Kasiny symboliczny bochen chleba.

– Uroczystości dożynkowe to czas radości ze zbiorów i jednocześnie okazja, by wyrazić wdzięczność wszystkim, dzięki którym na naszych

stołach nie brakuje żywności – rolnikom, sadownikom, ogrodnikom, pszczelarzom. Wasz całoroczny trud i poświęcenie są nieocenione – podkreślił wójt.

Ważnym punktem dnia był konkurs na najpiękniejsze wieńce dożynkowe wyplecione przez mieszkańców gminnych miejscowości ze zbóż, kwiatów, owoców, przyozdobione kiściami jarzębiny i kolorowymi wstążkami. Jury miało trudny wybór, przyznając trzy pierwsze nagrody sołectwom Ligota Polska, Ligota Mała i Wyszogród.

Od godziny 15.30 na scenie zagościły gminne zespoły artystyczne, pre-

zentując specjalnie przygotowany na tę okazję repertuar. Publiczność mogła wysłuchać występów grup: Koper, Pokolenia, Boguszycanie, Karolinki, Wyszogrodzianie, Ligocianie, Rzędowianie, Jarzębina oraz Teatryku Retro i Kabaretu Polip. Kolejnym punktem programu był koncert zespołu Bierutowianie Bis, którego występ miał charakter taneczno-wokalny. Duże wrażenie na słuchaczach zrobiły Bubliczki. Założona w 2007 roku grupa łączy w swojej muzyce elementy folkloru bałkańskiego, tureckiego i cygańskiego, a ich żywiłowe występy są ozdobą scen polskich i zagranicznych. Kulminacyjnym momentem części koncertowej był występ Czadomana, wykonującego muzykę z pogranicza disco polo i dance. Mimo deszczowej aury, licznie zgromadzona publiczność bawiła się świetnie. Zwieńczeniem dożynek był pokaz laserowy przygotowany przez firmę Discolasers oraz zabawa taneczna z zespołem Gozo.

– Kurz po dożynkach opadł dość szybko, ale to tylko zasługa deszczu, bo emocje i wspomnienia szybko nie opadną – mówi Monika Małobęcka-Wzgarda, dyrektor GOK Oleśnica. – Chcemy serdecznie podziękować wszystkim zaangażowanym w organizację tego wydarzenia – władzom gminy, radnym, sołtysom, radom sołectkim, pracownikom UGO, wolontariuszom, niezastąpionym KGW, wystawcom, strażakom i funkcjo-

nariuszom policji, ks. Wojciechowi Kopciowi, chórowi Una Voce, organizację z Poniatowic i wszystkim zespołom za muzyczne uświetnienie tej uroczystości.

– W szczególny sposób – dodaje wójt – dziękujemy naszym partnerom, bez których dożynki gminne nie mogłyby się odbyć: LGD Dobra Widawa, GKP Oleśnica, Bankowi Spółdzielczemu w Oleśnicy oraz Eko Garden – Adam Kołomański. Dziękuję także wszystkim mieszkańcom gminy Oleśnica, że zdecydowali się świętować w to sobotnie, sierpniowe popołudnie razem z nami. Mimo kapryśnej pogody zabawa była przednia. Do zobaczenia za rok! (TS)



Urząd Gminy Oleśnica
ul. 11 Listopada 24
56-400 Oleśnica
tel. 71 314 02 00, 71 314 02 01
fax 71 314 02 04
urząd@olesnica.wroc.pl
www.olesnica.wroc.pl

Łagiewniki

Gdy zboże zebrane...

W pierwszą sobotę września w Łagiewnikach było uroczyste i radośnie. Dopisała pogoda i liczni goście. Święto Plonów świętowano zgodnie z tradycją.

Tak jak nakazuje zwyczaj, dożynki zainauguowała uroczysta dziękczynna msza święta. Chór słowami pieśni „Błogosław Panie nas, na pracę i znojny trud. Wszak Tyś sam wybrał nas, by Cię poznał i wielił świat” rozpoczął uroczystość. Wiernych powitał proboszcz łagiewnickiej parafii ks. Grzegorz Staniszewski. Natomiast mszy świętej, w otoczeniu kapłanów z sąsiednich parafii, przewodniczył biskup pomocniczy diecezji świdnickiej Adam Bałabuch.

– Zgromadziliśmy się tutaj, aby wyrazić naszą wdzięczność Panu Bogu. Wdzięczność za tegoroczne zbiory. Wdzięczność za pracę rolnika. Wdzięczność to postawa ludzi mądrych i szlachetnych. Bo mądrość pozwala dostrzec, jak bardzo jesteśmy przez Boga i naszych bliźnich obdarowani. A szlachetność? Też, bo trzeba pewnej kultury ducha, by zauważyć, że coś, co otrzymujemy, wcale nam się nie należy. Jest to dar czystej życzliwości – mówił bp Adam Bałabuch.

– Dzisiaj dziękujemy za plony ziemi, za chleb powszedni. Dostrzegamy też, że chleb jest owocem pracy rąk ludzkich, a jednocześnie jest symbolem godności. Modlimy się też, by nie zabrakło chleba dla nikogo. Żeby nie było głodnych z powodu wojen czy też z obojętności bogatych. Pamiętajmy jednak, że potrzebujemy także



Barbara i Grzegorz Dżugałowicz z Ligoty Wielkiej, którzy w tym roku pełnili funkcję starosty i starosty, przekazali wójtowi gminy Jarosławowi Tyńcowi bochen chleba wypieczony z mąki pochodzącej z tegorocznych zbiorów zbóż

innego chleba, chleba dla duszy, który daje życie wieczne – dodał bp Adam Bałabuch.

O wdzięczności dla rolników, ogrodników, sadowników, pszczelarzy była mowa również tuż po mszy świętej, kiedy to przed kościołem poświęcono tradycyjne wieńce dożynkowe, kosze z plonami ziemi i bochny chleba. Następnie barwny korowód ruszył ulicami Łagiewnik. Szli mieszkańcy wszystkich sołectw, wójt gminy wójt Jarosław Tyńiec, liczni goście, w tym m.in. Michał Dworczyk – szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Marcin Gwóźdź – poseł na Sejm RP, wicewojewoda dolnośląski Jarosław Kresa, liczni samorządowcy z Dzierżoniowa, Jordanowa Śląskiego, Marcinowic, Łagiewnik... Gdy korowód dotarł do sceny plenerowej, rozpoczęły się obrzędy dożynkowe, w tym ceremonia chleba.

Barbara i Grzegorz Dżugałowicz z Ligoty Wielkiej, którzy w tym roku pełnili funkcję starosty i starosty łagiewnickiego Święta Plonów, przekazali wójtowi gminy Jarosławowi Tyńcowi bochen chleba wypieczony z mąki pochodzącej z tegorocznych zbiorów zbóż.

– Dożynki to wielowiekowa tradycja polska, to dzień szczególnie. Od doświadczenia, wiedzy i zaangażo-



Mszy świętej, w otoczeniu kapłanów z sąsiednich parafii, przewodniczył biskup pomocniczy diecezji świdnickiej Adam Bałabuch

zowania rolników zależy nasze bezpieczeństwo żywieniowe. W kościele dziękowaliśmy Panu Bogu, że udało się trud rolniczej pracy zwieźć z pól, zmagazynować. To pozwoli nam przetrwać następny rok – mówił Jarosław Tyńiec. – Martwimy się jednak tym, co dalej. I nie tylko ze względu na aurę. Martwimy się tym, co dzieje się za naszą wschodnią granicą. Największy z nas, Jan Paweł II, mówił kiedyś, że chciałby, aby nikomu w naszej ojczyźnie nie zabrakło dachu nad głową, chleba na stole i by nikt nie czuł się samotny. My dzisiaj w obliczu wojny na Ukrainie spełniamy ten testament Jana Pawła II w całości. Z uchodźcami z Ukrainy podzieliliśmy się tym, co najważniejsze, najświętsze – naszym chlebem – dodał wójt Łagiewnik.

Podczas uroczystości wójt Łagiewnik i przewodnicząca Rady Gminy Łagiewniki Dobromiła Szachniewicz uhonorowali również Waldemara

Włodarskiego z Sieniawki za wieloletnią pracę na rzecz lokalnej społeczności, dbałość o zachowanie lokalnej kultury i utworzenie minimumum rolnictwa. (TS)



Urząd Gminy Łagiewniki
ul. Jedności Narodowej 21
58-210 Łagiewniki
tel. 74 663 34 00
fax 74 894 01 30
gmina@lagiewniki.pl
www.lagiewniki.pl

Długoleka

Rolnicy podziękowali za plony

Dożynki gminy Długoleka przeszły do historii. Ostatnia niedziela sierpnia minęła pod znakiem tradycji dożynkowych, muzyki i tańca. W tym roku gospodarzem Święta Plonów był Siedlec. Dziękujemy za Państwa obecność i wspólną zabawę.

Świętowanie rozpoczęliśmy na sportowo i wesoło. Sześć sołectw rywalizowało ze sobą w Gminnym Turnieju Wsi, próbując swoich sił w takich konkurencjach jak: Wyścig na nartach, Czy znasz swoją gminę?, Balonowa siatkówka, Plony ziemi, Karafka, Strzelanie z procy, Segregator kolorów, Przeciąganie liny, Przybij gwoździa. Było dużo śmiechu, ale też zaciętej rywalizacji. Najlepsza okazała się drużyna z Siedlca, tuż za nią uplasowało się sołectwo Kamień, a na trzecim stopniu podium stanęła reprezentacja Oleśniczki. Ważnym punktem



Na zdjęciu (od lewej): wójt Wojciech Błoński z żoną Beatą oraz starosta i starościna dożynek gminnych – sołtys Siedlca Fabian Stachowicz i jego żona Gabriela

Bardzo ważną częścią dożynkowego święta była ocena stoisk, przygotowanych przez sołectwa i Koła Gospodyń Wiejskich, a także wieńców i chlebów, które walczyły o miano tego najsmaczniejszego. Na scenie zaprezentowali się lokalni artyści: Klara Kościelniak, mieszkanka Siedlca, zespół ludowy Zbytowianki, zespół O Matko i Córko z Kamienia, a także jubilat z Pasikowic – zespół Lejwoda, istniejący od 40 lat. Wójt Wojciech Błoński przekazał na ręce 11 członków grupy serdeczne gratulacje i upominki, bo taki jubileusz zasłużył na wyjątkową oprawę. Na zakończenie odbyła się potańcówka przy hitach wykonywanych przez lokalny zespół Dexter oraz pokaz laserowy.

– To był udany dzień. Pełen pozytywnych emocji, wzruszeń, zdrowej rywalizacji i uśmiechu. Mieszkańcy Siedlca spisali się medal, przygotowując wieś do obchodów dożynkowych. Dziękuję wszystkim



Dożynki gminy Długoleka to bardzo, bardzo liczne spotkanie...



Piękny wieniec dożynkowy Siedlca, gospodarza dożynek

programu było oficjalne otwarcie nowo wybudowanej, długo wyczekiwanej przez mieszkańców Siedlca świetlicy. Następnie przez cały teren przy ul. Sportowej przemarszerował kolorowy korowód przepięknych wieńców dożynkowych,

który poprowadziła orkiestra Hany Band Wrocław. Mszę świętą połową odprawił ksiądz Norbert Jerzak, proboszcz parafii w Pasikowicach. Starostą i starościna dożynek gminnych byli sołtys Siedlca Fabian Stachowicz wraz z żoną

Gabriela. To oni na ręce wójta gminy Długoleka Wojciecha Błońskiego i jego żony Beaty przekazali bochen chleba upieczony z tegorocznych zbóż, będący symbolem ciężkiej pracy rolników oraz zebranych plonów.

Gospodarze zaprosili mieszkańców i gości do wspólnej zabawy, która trwała do późnych godzin wieczornych. Na scenie pojawili się tacy artyści jak Skolim, zespół Weekend i grupa Weź Nie Pytaj, którzy rozruszali zebraną publiczność.

za przybycie, mam nadzieję, że każdy znalazł coś dla siebie. Do zobaczenia za rok! – podsumował dożynki gminne wójt Wojciech Błoński.

(15)



Było dużo śmiechu, ale też zaciętej rywalizacji



Tak pięknie przypominano, jak to dawniej na wsi bywało...



Urząd Gminy Długoleka
55-095 Mirków
Długoleka, ul. Robotnicza 12
tel. 71 323 02 03
fax 71 323 02 04
gmina@gmina.dlugoleka.pl
www.gmina.dlugoleka.pl

Kłodzko – gmina Dziękując za trud

Choć pogoda nieco kaprysiła, tegoroczne dożynki gminy Kłodzko, zorganizowane 28 sierpnia w Ołdrzychowicach Kłodzkich, były świetną imprezą, podczas której dziękowano i honorowano rolników, ogrodników oraz pszczelarzy za ich trud.

Na obchody Święta Plonów organizatorzy uroczystości – władze gminy Kłodzko i sołectwo Ołdrzychowice Kłodzkie – zaprosili m.in. parlamentarzystów, samorządowców wszystkich szczebli, przedstawicieli duchowieństwa, oficerów wojska, policji i straży pożarnej oraz właścicieli, prezesów i dyrektorów wielu znaczących instytucji. Ale jak zawsze najważniejszymi bohaterami dożynek byli rolnicy i mieszkańcy gminy, którzy gremialnie przybyli na to najważniejsze ludowe święto, będące podziękowaniem za pracę i dobre plony.

Na początku przedstawiciele miejscowego samorządu spotkali się z rolnikami, nagradzając ich tytułami w konkursie „Gospodarstwo Roku 2022”, lecz oficjalne uroczystości dożynkowe zainicjowała msza święta odprawiona w intencji rolników w kościele pw. św. Jana Chrzciciela przez księdza kanonika Stefana Łobodzińskiego, który gorąco dziękował Bogu za wsparcie i błogosławił ludziom za pracę i ich miłość do ziemi.

Rozpoczynając oficjalne uroczystości, uczestników Święta Plonów przywitał wójt gminy Kłodzko Zbigniew Tur.

– Witam wszystkich obecnych na naszych dożynkach – rolników, ogrodników, pszczelarzy, członkinie kół gospodyń wiejskich, druhow ohotniczych straży i wszystkich związanych z rolnictwem – mówił wójt. – Witam mieszkańców wsi oraz przybyłych gości. Dzisiejszy dzień jest szczególnie dla sołectwa Ołdrzychowice Kłodzkie, które, tworząc wspólnotę parafialną pod przewodnictwem księdza kanonika Stefana Łobodzińskiego, podjęły się organizacji najważniejszego wydarzenia rolniczego będącego najlepszą okazją do podziękowania rolnikom. Tradycja ta jest ważnym elementem polskiej kultury i tożsamości. W tym roku plony były udane i na szczęście ominęły nas wszelkie kataklizmy. Chcę podkreślić, że także dzięki wam, drodzy rolnicy, zmienia się Polska, również nasza gmina i nasze wioski.

Później wójt Zbigniew Tur podkreślił najważniejsze działania miejscowego samorządu, priorytety inwestycyjne i sukcesy w pozyskiwaniu zewnętrznych środków finansowych, służące rozwojowi gminy i polepszeniu komfortu życia jej społeczności. Po Misterium Chleba, gdy wójt Zbigniew Tur odebrał symboliczny bochen z rąk starostów dożynek – Grażyny Paliniewicz i Marcina Klimczaka – wręczono odznaczenia „Zasłużony dla Rolnictwa” oraz nagrody w konkursach „Gospodarstwo Roku 2022” i „Piękna i Aktywna Wieś Gminy Kłodzko”, a także ośpiewano wieńce i wręczono dary gospodarzowi dożynek. Sołtysiem roku okazała się Teresa Głód z Jaskówki. Nagrodzono też koła gospodyń wiejskich i rozpoczął się kilkugodzinny bogaty program artystyczny. Gmina Kłodzko bawiła się setnie, bowiem jest czas na pracę i czas na dobrą zabawę – zgodnie z prawami boskimi i ludzkimi.

S.G. (TS)

Zasłużony dla Rolnictwa

Edward Pomykała, Andrzej Krzak, Teresa Jaworska, Piotr Ososko, Katarzyna Ochsenbauer, Barbara Pajączkowska, Mirosława Pajączkowska, Mirosław Kleszcz, Tadeusz Gajda, Krzysztof Dziechciaronek, Mateusz Dziechciaronek, Zdzisław Wrzeszcz i Robert Szumowski.

Gospodarstwo Roku 2022

Jolanta i Edward Szymczakowie z Gorzuchowa oraz Henryk Zaremba ze Starego Wielisławia.



Urząd Gminy Kłodzko
ul. Okrzei 8a
57-300 Kłodzko
tel. 74 647 41 00
fax 74 647 41 03
ug@gmina.klodzko.pl
www.gmina.klodzko.pl

Ziębice

Zadania będą realizowane

Choć inflacja szaleje, przetargi nie mieszczą się w kosztorysach, a ceny szybują, samorząd ziębicki nie zamierza rezygnować z inwestycyjnych planów, tym bardziej, iż na celowniku są przedsięwzięcia strategiczne. Trzeba podkreślić, że na szczęście w Ziębicach od dawna nic się nie zmienia pod względem współpracy władz gminy z radnymi. To cenna wartość, bo w tym roku nie jest łatwo w wielu sferach samorządowej działalności.

Druga połowa roku jest naznaczona rozstrzygnięciami rządowych programów, na co polskie samorządy oczekiwały z wielką niecierpliwością. Wiązały się z tym ogromne nadzieje, ale też obawy i wiele gmin odeszło z kwitkiem od źródła pełnego środków finansowych z drugiej edycji Polskiego Ładu i trzeciej edycji programu wspierającego gminy popegeerowskie.

Z dotacjami różnie

– Do drugiej transzy PŁ złożyliśmy trzy wnioski o dofinansowanie inwestycji – mówi burmistrz



Dziewiątego sierpnia podpisano umowę na budowę hali sportowo-widowiskowej w Ziębicach. Wykonawcą inwestycji będzie firma Budimex S.A. Na zdjęciu (od lewej): Szymon Cienciała – dyrektor Rejonu BUDIMEX S.A., Andrzej Schmalenberg – dyrektor Oddziału BUDIMEX S.A., burmistrz Mariusz Szpilarewicz, Maria Grzesik – skarbnik gminy, Piotr Buzar z Banku Gospodarstwa Krajowego

Mariusz Szpilarewicz. – Dostaliśmy ponad 3,3 mln zł dofinansowania do przebudowy nieremontowanej od lat ul. Kolejowej w Ziębicach, którą przejęliśmy od Powiatu Ząbkowickiego. Niestety, pozostałe dwa wnioski drogowe, które złożyliśmy do PŁ nie zostały zaakceptowane i ogromnie tego żałuję. Do programu wspierającego gminy popegeerowskie mieliśmy prawo złożyć dwa wnioski. Wniosek dotyczący zagospodarowania Placu rekreacyjnego im. Stanisława Oziębłowskiego

w Ziębicach nie został zaakceptowany, natomiast dofinansowanie w wysokości prawie 5 mln zł otrzymaliśmy na duży projekt – budowę i wyposażenie świetlicy wiejskiej w Kalinowicach Górnych, czyli budowę dwóch obiektów, parkingów, placu zabaw, dróg dojazdowych i w zasadzie zagospodarowanie całego terenu. Pozostaje tylko ogłoszenie przetargu i wyłonienie wykonawcy, co w tym roku jest najtrudniejsze. Teraz to my, samorządowcy, namawiamy wykonawców do składania

ofert, które najczęściej przekraczają kosztorys nawet o kilkaset procent.

Radni jednogłośnie za burmistrzem

Na tegorocznej sesji absolutoryjnej ziębicki radni – już tradycyjnie w tej kadencji – jednogłośnie poparli burmistrza, który po raz kolejny otrzymał od nich wotum zaufania i przekonywający mandat do dalszego zarządzania gminą.

– Jest to dla mnie bardzo budujące, także dlatego, że przeżywamy trudne chwile związane z sytuacją gospodarczą w kraju, wzrostami cen i inflacją – podkreśla burmistrz Szpilarewicz. – Zawsze staram się przedstawiać radnym sytuację w gminie i pokazywać też wszelkie trudne sprawy. Szczególnie w tym roku akcentuję problemy związane z wydatkami bieżącymi i generalnie z sytuacją ekonomiczną, w jakiej znalazła się Polska, i jak wzrost cen energii elektrycznej, opału i gazu oraz koszty pracownicze przekładają się na funkcjonowanie gminy i samorządu. Warto radnym mówić prawdę nawet o najtrudniejszych sprawach i nawet jeśli nie jest zbyt kolorowo, to można liczyć na ich zrozumienie.

Budżetowe czary-mary

Polskie samorządy będą miały niezłą zagwozdkę związaną z konstruowaniem przyszłorocznego budżetu. Przy obecnej galopadzie cen i inflacji jakiegokolwiek planowanie będzie przysłowiowym wróżeniem z fusów.

– Zaplanowanie przyszłorocznego budżetu będzie najtrudniejszym zadaniem w tej kadencji – ocenia burmistrz Mariusz Szpilarewicz. – Z drugiej strony w naszej gminie zakontraktowaliśmy wcześniej sporo zadań, które musimy zrealizować, i one będą priorytetem. To m.in. termomodernizacja budynków oświatowych i budowa hali sportowo-widowiskowej, która pochłania kwoty wyższe niż zakładane przez nas wcześniej. Nad tym zadaniem pracowaliśmy od początku tej kadencji, bo ponad 20-letnie przymiarki do zrealizowania tej inwestycji w Ziębicach nic dobrego nie przyniosły. W poprzednich kadencjach gmina dwa razy przygotowywała dokumentację budowlaną, które nie zostały zrealizowane, dużo spraw przegadano i zmarnowano mnóstwo czasu. A my po czterech latach wykonaliśmy wszystko, co było potrzebne do przygotowania tej inwestycji i teraz nie możemy się już wycofać. Taniej nie będzie i zadanie trzeba wykonać.

S.G. (TS)

www.ziebice.pl

Rusza nowy sezon...

Rusza nowy sezon teatralny, a wraz z nim ruszają do teatrów widzowie. Sierpień z Komedią pozwolił co prawda w wakacyjnej przerwie teatralnie się nacieszyć, ale teraz czeka nas repertuarowa normalność. Zapraszamy więc do Wrocławskiego Teatru Komedia, aby uśmiechem rozjaśnić trudny czas, jaki wciąż z nami jest.

Bywają jednak takie okoliczności rodzinne, którym nawet trudny czas nie zaszkodzi – na pewno należą do nich małżeńskie rocznice. Takie jak choćby rubinowe gody, czyli czterdziestolecie małżeńskiej

wspólnoty. Pokazują nam to pięknie bohaterowie *Rubinowych godów* Krzysztofa Kędziora (16, 17, 18 września), małżeństwo Grażyny i Mariana. Córka w prezencie funduje im weekend w luksusowym hotelu. Tylko że oni w tych luksusach nie są w stanie zorientować się w superrozwinętej technologii: nie wiedzą, jak włączyć światło, otworzyć drzwi... Ale to drobiazgi – najważniejsze, że są życzliwymi, dobrymi ludźmi, choć nieco różnymi. Grażyna jest pełna werwy, peł-

na chęci zbadania owego niezwykłego dla rubinowej pary świata. Marian – wyciszony, nieco zamknięty w sobie, jakby tym wszystkim zakłopotany... Ale jedno ich łączy – są pełni miłości, bo to tak naprawdę sztuka o tym, jak mi-

łość się zmienia, ewoluuje, i o tym, że warto mieć marzenia i marzenia te spełniać. Tak jak rubinowa para, która pojawiła się na scenie w czasie sierpniowego spektaklu – prawdziwi jubileaci, których radość dowodzi, że na rubinowe gody warto czekać!

Ale nie tylko o miłość w sztuce chodzi: *Rubinowe gody* to także kpiąca opowieść o polityce i politykach. Przedstawiciel tej klasy objawia się nagle – wyłazł spod łóżka – w pokoju Grażyny i Mariana, a jest jeszcze Danny, namolny hotelowy boy, postać malownicza niezwykle, która na koniec zamienia się... W kogo? Tajemnica!

Drugi z wrześniowych spektakli (22, 23, 24, 25 września) to także małżeńska saga, ale bardzo, bardzo inna. *Pomoc domowa* Marca Camo-



Marc Camoletti „Pomoc domowa”

lettego jest czymś w rodzaju kontynuacji wielkiego przeboju Komedi, tegoż Camolettowego sztuki *Boeing, Boeing*. Bohaterowie są ci sami, ale sytuacja inna – Maks ożenił się z Jolą, Nadia prowadzi ich dom... Małżonkowie jednak z dawnych – erotycznie swobodnych – nawyków wyjść nie mogą i każde z nich chce mieć kochankę (kochankę). Ale jest Nadia, która – tak jak w *Boiegu...* – potrafi ogarnąć każde zamieszanie. A zamieszanie jest potężne! Małżonkowie niby opuszczają mieszkanie, ale tylko niby, kochankowie (potencjalni) po tym mieszkaniu jak po swoim wędrują. Lekko nie jest biednej Nadii, która – bo to kobieta mądra – czuje, jak auten-

tyczne uczucie łączy Jolę i Maksa i w imię obrony tegoż uczucia wywija piruety, godne Mai Plisieckiej. Oczywiście – piruety na bystrym pomysłu i dobrym sercu, a nie baletowych pointach oparte. Tak naprawdę *Pomoc...* jest także opowieścią o miłości, o tym, że trzeba o nią walczyć. I opowieścią o przyjaźni – bo to, co robi Nadia, jest właśnie przyjaźni wielkim dowodem.

I jeszcze jedna oba spektakli wspólnota – znakomite aktorstwo. I *Rubinowe gody*, i *Pomoc domowa* są dowodem na to, że komedia to bardzo trudny i wymagający gatunek, z którym zespół WTK świetnie sobie radzi. Oba spektakle znakomicie bawią, ale równie znakomicie dają do myślenia o uczuciach, które w życiu naszym są najważniejsze.

Ata



Krzysztof Kędziora „Rubinowe gody”

Wrocławski
Teatr
Komedia



POD NASZYM
PATRONATEM

Pierwsze sygnały o tym, że w Odrze dzieje się coś niepokojącego pojawiły się w ostatniej dekadzie lipca. Jednak prawdziwy alarm został ogłoszony dopiero dwa tygodnie później.

„Ponadmetrowej długości szczupaki i sumy, płocie, a nawet ślimaki i małże. Tysiące uduszonych stworzeń powoli spływają Odrą do Bał-

Samorządowcy dla rzeki

Porozumienie czterech nadodrzańskich urzędów marszałkowskich ma być (zdaniem sygnatariuszy) listem intencyjnym, który otwiera możliwości wspólnego działania, współpracy ponad podziałami politycznym. Chodzi o mądre szukanie rozwiązań na przyszłość.

- Celem współpracy samorządowców jest przygotowanie wspólnego i kompleksowego Programu Odbudowy Ekosystemu Rzeki Odry.

- Marszałkowie zadeklarowali w porozumieniu powołanie międzyregionalnego zespołu eksperckiego, którego celem będzie diagnoza ekosystemu i wyznaczenie kierunków działania w zakresie poprawy stanu środowiska Odry.

- Będą również monitorować stan sytuacji ekologicznej w Odrze, w tym będą prowadzić monitoring jakości wody powierzchniowej w ramach uczelni wyższych z wszystkich czterech województw, według wypracowanego wspólnego schematu.

- Będą wspierać działania mające na celu szacowanie szkód powstałych w wyniku katastrofy na Odrze.

- Przygotują wspólny program, zawierający naukowe rekomendacje działań zmierzających do wsparcia odbudowy ekosystemu Odry, a następnie przedłożą go rządowi, parlamentowi oraz sejmikom województw w celu jego skutecznego i szybkiego wdrożenia.

- Dokonają analizy ustawy dotyczącej Prawa wodnego pod kątem funkcjonowania współpracy samorządów, Regionalnych Zarządów Gospodarki Wodnej oraz innych służb państwowych, celem wypracowania wspólnych postulatów w zakresie zmiany przepisów usprawniających zarządzanie zasobami wodnymi w sposób bezpieczny dla środowiska.

SOS dla Odry



Pierwsze doniesienia o martwych rybach pojawiły się 26 lipca. Niedofinansowane i bezsilne instytucje ochrony przyrody nie radziły sobie z wyzwaniem

tyku. Ktoś zadał śmiertelny cios drugiej największej rzece w Polsce, a my wciąż nie wiemy ani kto, ani czym to zrobił. Politycy przerzucają się odpowiedzialnością, robiąc z katastrofy ekologicznej medialny show. Zamiast politycznego teatru potrzebujemy międzynarodowej komisji, która pilnie wyjaśni sprawę i stworzy plan przywrócenia rzeki do życia” – napisali w apelu członkowie międzynarodowej grupy Avaaz.

O ile dość często z dużą rezerwą podchodzę do wszelkich odezwo aktywności, to tym razem zgadzam się z osobami związanymi z Avaaz. Jest bowiem coś niepojętego w zachowaniu dużej części osób odpowiedzialnych za świat, w którym żyjemy. W tym przypadku za Odrę. To bowiem nie czas na memy, medialne kłamstwa, przeczucie się odpowiedzialnością. To czas na wspólne działanie.

Pierwsze doniesienia o martwych rybach pojawiły się 26 lipca. Od tej pory słyszeliśmy już o wielu możliwych powodach tragedii: rtęci (rzekomo jej ilość w Odrze była największa w historii), soli, braku tlenu czy toksycznym mezytylenie. Trudno uwierzyć, że wciąż nie wiemy, co się stało. Niedofinansowane i bezsilne instytucje ochrony przyrody nie radzą sobie z wyzwaniem.

„Martwym rybom życia już nie przywrócimy. Jednak w tej tragedii chodzi o coś więcej niż o Odrę. Chodzi o to, jaką wyciągniemy z tego naukę i jak zatroszczymy się o naturę – od której zależy nasze przetrwanie. Dlatego tak ważne jest, by sprawa została niezależnie zbadana, a winni ukarani” – piszą w swoim apelu członkowie grupy Avaaz.

W poniedziałek 22 sierpnia w Cigacicach zostało podpisane porozumienie pomiędzy marszałkami czterech województw. Celem ponadregionalnej deklaracji współpracy samorządów województw nadodrzańskich jest stworzenie wspólnego programu ratunkowego dla Odry. Powstanie zespół złożony m.in. z naukowców i przedstawicieli Polskiego Związku Wędkarskiego.

– Oprócz głosów eksperckich, które są bardzo ważne i dają nam pewną perspektywę, analizę jakościową i ilościową tego, co się wokół nas dzieje, na pewno musimy swoją pracę oprzeć też na praktykach. Tych praktyków jest wokół nas bardzo dużo. Przecież do 2018 roku odpowiadaliśmy za wody w swoich regionach, mieliśmy zarządy wojewódzkie melioracji i urzędów wodnych. Ci ludzie są! Oni są gotowi wspierać to, co chcemy jako marszałkowie robić – mówił marszałek województwa opolskiego Andrzej Buła. – Na pewno też wśród wędkarzy, którzy bacznie od lat obserwują, co się dzieje w naszych wodach, są eksperci. I tych praktyków warto posłuchać.

– Traktujemy Odrę ponadregionalnie. Nie odwrócimy tego, co się wydarzyło, dlatego teraz patrzymy w przyszłość. Obecnie najistotniejsza jest dla nas wspólna praca nad tym, aby odbudować życie w Odrze i wokół Odry.

zdaniami, idzie wyjaśnianie sytuacji na drugiej co do wielkości rzece w Polsce. Najnowsze badania wskazują na winę glonów. Masowy zakwit pewnego gatunku alg połączony z niskim poziomem wód, temperaturą i zasoleniem mógł doprowadzić do katastrofy.

Jak powiedział PAP dr hab. Ryszard Szetela z Politechniki Wrocławskiej, „złote algi to glon prowadzący

fotosyntezę i posiadający zdolność do wytwarzania toksyn. (...) Zwłaszcza zmiany dwóch parametrów: stężenia tlenu i odczynu wody są jak „wizytówka” glonów i świadczą o ich aktywności: fotosyntezie i zakwicie”. Być może pomocą w określeniu przyczyn tragedii w Odrze będą doświadczenia z 2009 roku. Wtedy to ponad 200 ton śniętych ryb wyjęto z Bugu i Narwi. Trwają poszukiwania raportów i analiz sprzed trzynastu lat.

Natomiast już dzisiaj, bez względu na wyniki badań, należy przygotować plan renaturyzacji Odry. Specustwa, która podobno powstaje w resorcie infrastruktury, obejmie także kwestie związane z odtworzeniem zasobów biomasy rybnej, czyli procesem zarybienia Odry. Ustawa będzie miała na celu głównie usprawnienie procedur inwestycyjnych oraz zwiększenie stanu wody w Odrze.

Tomasz Miarecki

Rynkowy bigos

▶ Jak podało BBC, tysiące Żydów wyjeżdża z Rosji po agresji Putina na Ukrainę. Nie godzą się na wojnę i boją się, że po raz kolejny staną się obiektem ataku władz. Natomiast Izrael w sprawie wojny w Ukrainie zajmuje bardzo „wyważone” stanowisko.

▶ Raport DebunkeEU.org podaje, że w ubiegłym roku Kreml przeznaczył co najmniej 1,5 mld dolarów na media masowe, by poprawić swój wizerunek. Tegoroczne wydatki będą bez wątpienia wyższe.

▶ Bohaterem narodowym w Libanie stał się mężczyzna, który napadł na bank po to, by uzyskać odstęp do własnych pieniędzy, które – jak twierdził – potrzebne mu były na leczenie ojca. Jak poinformował portal NPR, Libańczycy mają bardzo ograniczone prawo do korzystania z własnych kont bankowych.

▶ Tylko 15 proc. polskich firm korzysta z kluczowych technologii, takich jak chmura. Tymczasem jak wynika z raportu organizacji Public First „Wykorzystanie cyfrowego potencjału Polski”, zwiększenie technologii chmury w małych firmach w UE o 10 proc. spowodowałaby wzrost polskiej gospodarki o 0,4 proc. PKB, czyli o dodatkowe 10 mld zł.

▶ Co trzecia wyeksportowana na świecie pieczarka pochodzi z Polski.

▶ Jak wynika z badania Banku Millennium, prawie co trzeci Polak (29 proc.) obawia się problemów finansowych w związku ze wzrostem cen. Około połowa uczestników ankiety (49 proc.) wybiera tańsze produkty, z kolei czterech na dziesięciu badanych rezygnuje z przyjemności i wydatków, które nie są niezbędne do życia (np. tych związanych z rozrywką, jedzeniem na mieście czy dodatkowymi ubraniami).

▶ Na koniec czerwca, jak podaje DGP, działało w Polsce ponad 91 200 restauracji, barów, mobilnych punktów żywnościowych. To najwięcej od dekady.

Do rynkowego garnka zaglądał Damian Bukowiecki



W NUMERZE

| | |
|--|----|
| Bierutów | 9 |
| Długołęka | 12 |
| Głubczyce | 8 |
| Kłodzko – gmina | 13 |
| Łagiewniki | 11 |
| Oleśnica – gmina | 11 |
| Pielgrzymka | 7 |
| Starostwo Powiatowe we Wrocławiu | 5 |
| Strzelin | 8 |
| Dolnośląski Zespół Parków Krajobrazowych | 2 |
| Wisznia Mała | 6 |
| Wrocław – Narodowe Forum Muzyki | 4 |
| Ziębice | 14 |
| Żórawina | 10 |



Starostwo Powiatowe we Wrocławiu – str. 5



DZPK – str. 2



Strzelin – str. 8



Bierutów – str. 9



Ziębice – str. 14



Łagiewniki – str. 11

Odrarium. Miejsce szczególne

We wrocławskim ogrodzie zoologicznym jak zawsze dzieje się dużo, a odwiedzających nie brakuje. Nie tak dawno obchodziliśmy Dzień Słonia. Urodzony w czerwcu mały kotik otrzymał imię Alfie. Lipiec był dla ogrodu prawdziwym ptasim baby boom, powiększyło się m.in. stadko podgorzałek zielonogłowych... Dzisiaj jednak o czym innym. Mniej radosnym.

Od kilku tygodni osoby, dla których stan środowiska naturalnego nie jest obojętny, przyglądają się temu, co dzieje się na Odrze (piszemy o tym także na str. 15). Nie może zatem nikogo dziwić, że również pracownicy wrocławskiego zoo są bardzo zaniepokojeni sytuacją, do jakiej doszło na drugiej co do wielkości polskiej rzece. Nie-



spełna dwa miesiące temu byłem w ogrodzie na spotkaniu z prof. Piotrem Tryjanowskim z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, Piotrem Przyłuckim ze Stowarzyszenia Castellum Nostrum i Jakubem Kordasem, kierownikiem Akwarium we wrocławskim zoo. Wówczas spotkanie poświęcone było otwarciu stałej arcyceiekawej kolekcji modeli morswinów i delfinów. Podczas oglądania suchego warium sporo rozmawialiśmy również o zagrożeniu środowiska naturalnego. O złych i nieodpowiedzialnych działaniach ludzi, albo o braku sensownych działań. Niedługo potem tragedia dotknęła Odrę.

Pracownicy wrocławskiego zoo na co dzień pokazują, do czego może prowadzić degradacja środowiska naturalnego na całym świecie. Tym razem zagrożona jest nasza rodzima bioróżnorodność. Odra została zatruta.



Wrocławskie Odrarium powstało jesienią 2014 roku

ta. Skażenie oznacza nie tylko śmierć setek tysięcy ryb, ale także długotrwałą katastrofę ekologiczną, której skutki odczuwać będziemy wiele lat.

W związku z tym opublikowany został komentarz eksperta Jakuba Kordasa, kierownika Akwarium we wrocławskim ogrodzie. Oto jego fragmenty:

„Środowiska związane z wodą słodką, czyli rzeki, jeziora oraz tereny podmokłe są najbardziej bioróżnorodnymi miejscami na całej kuli ziemskiej. To nie lasy, to nie rafy koralowe, a właśnie te środowiska są najbardziej produktywnie dla nas. Zajmują zaledwie jeden procent kuli ziemskiej, a gromadzą tak wiele gatunków roślin i zwierząt. Żeby to zobrazować, ryby słodkowod-

ne stanowią 51 procent gatunków wszystkich ryb, a zarazem jedną czwartą kręgowców żyjących na Ziemi. Tymczasem co trzeci gatunek ryb słodkowodnych jest zagrożony wyginięciem.

Skażenie Odry ma wpływ także na nas, mieszkańców Dolnego Śląska. Pozbawia nas możliwości korzystania z dobrodziejstw rzeki, która kształtowała nasze województwo i jest autostradą zieleni dla Wrocławia. Doprowadziło do zubożenia naszego ekosystemu i śmierci rodzimych gatunków. (...)

Ryby jako wrażliwe organizmy mogą służyć jako wskaźniki skażenia, bioindykatory, gdyż na podobne zjawiska reagują jako pierwsze. Skala zatrucia środowiska sięga jednak o wiele dalej. Jak daleko, dowiemy się za jakiś czas. Jednak z dużą pewnością już możemy przypuszczać, że de-

wastacja poczyniona przez skażenie jest największą tego typu klęską ostatnich lat. Widzimy martwe ryby, natomiast skażeniu uległy potężne odcinki rzeki. Z pewnością ucierpiały też inne kręgowce, w tym płazy podlegające ścisłej ochronie, jak również bezkręgowce.”

W tym miejscu chciałbym przypomnieć, że na terenie zoo znajduje się Odrarium (otwarte jesienią 2014 roku). Przez szyby z bliska możemy obejrzyć rozmaite gatunki ryb, które występują, bądź do niedawna występowały, w różnych miejscach Odry. Są tu: sandacze, krapie, wzdregi, ukleje, płocie, klenie, certy, jesiotry, pstrągi, jazie, lipienie, brzany, bo-

lenie, jelce, sumy, okonie, rozpiory, karasie, karpie, liny. To bardzo ciekawe miejsce na terenie ogrodu. Dzisiaj nabrało nowego wymiaru.



POD NASZYM PATRONATEM



Odrarium to zewnętrzna ekspozycja rodzimej fauny i flory. To unikatowy kompleks czterech zbiorników wodnych, reprezentujących górną, środkową i dolną Odrę oraz jej starorzecze. Zamieszkuje tu około 30 gatunków ryb oraz 40 gatunków roślin

Tomasz Miarecki